

dziennik

WSCHODNI

ŚRODA 27 MAJA 2020 r.

Pobudka w centrum, prysznic na Tatarach

LUBLIN Do końca tygodnia przesadzone powinny być wszystkie drzewa, których „przeprowadzkę” zakłada projekt przebudowy Al. Racławickich, ul. Lipowej i Poniatowskiego

STRONA 6



Polityk na kwarantannie, starostwo w strachu

PANDEMIA Starostwo powiatowe w Hrubieszowie znów zamknięte dla interesantów po tym, jak rodziny urzędników zaalarmowały sanepid. Chodzi o wicepremiera Jacka Sasina (PiS), który ogłosił, że jest na kwarantannie

„Uwaga, 26 maja od godziny 12.00 do odwołania zostaje wstrzymana bezpośrednia obsługa interesantów Starostwa Powiatowego w Hrubieszowie” – ogłoszenie tej treści pojawiło się na stronie urzędu i na profilu miasta w mediach społecznościowych.

Wtorek był pierwszym dniem przyjmowania interesantów po obostrzeniach związanych z pandemią.

– Nie ma u nas kwarantanny, nie mamy takich wytycznych z sanepidu. Kto z pracowników chciał, mógł iść na urlop. Przestrzegamy wszystkich rygorów sanitarnych, pracujemy normalnie, można do nas dzwonić i wszystko załatwić – zapewnia Anna Maria Misiura, sekretarz powiatu hrubieszowskiego.

Władze tłumaczą, że wstrzymując bezpośrednią obsługę wołały dmuchać na

zimne, żeby nie żałować, że o coś nie zadbały.

Do sanepidu i do starostwa dzwonili bliscy pracowników, którzy byli zaniepokojeni informacjami o kwarantannie, jaką jest objęty wicepremier Jacek Sasin.

Polityk poinformował o tym na Twitterze.

„Ucinając spekulacje: podczas roboczego spotkania z przedstawicielami górniczych związków zawodowych, jakich ostatnio wiele, miałem kontakt z osobą zakażoną #koronawirus. Obecnie odbywam kwarantannę. Odpoczynku nie planuję - pracuję na regularnych obrotach w formie zdalnej” – napisał w poniedziałek poseł PiS. Wyjaśnił, że podczas roboczego spotkania z przedstawicielami górniczych związków zawodowych, jakich ostatnio wiele, miał kontakt z osobą zakażoną koronawirusem.

Wicepremier był 19 maja w Zamościu i Krasnymstawie. Spotykali się z nim hrubieszowscy samorządowcy. Ci z kolei kontaktują się z pracownikami starostwa. Dlatego tak zareagowano na informację o kwarantannie posła PiS z Lubelszczyzny.

Tymczasem według ustaleń portalu Money.pl, do feralnego spotkania wicepremiera z górnikiem miało dojść w czwartek w siedzibie Ministerstwa Aktywów Państwowych.

– Czekamy na wieści ze stolicy. Trudno przewidzieć, jak długo potrwa taka sytuacja – tłumaczą władze starostwa.

Na dodatek wtorkowa kolejka interesantów do najbardziej obleganego Wydziału Komunikacji i Drogownictwa składała się z osób, które nie przestrzegały zalecanego dystansu. To też wpłynęło na decyzję o powrocie do ograniczeń. Urzędnicy zapewniają, że wszyscy, którzy pobrali we wtorek numerki, zostali obsłużeni.

Sąsiadujący ze starostwem Urząd Miasta Hrubieszowa pracuje normalnie. **(AGDY)**

Wicepremier Jacek Sasin był 19 maja m.in. w Zamościu. Spotykali się z nim hrubieszowscy samorządowcy

FOT. KAZIMIERZ CHMIEL

Niskie kary za rasistowski atak

RASIZM Choć wyrok zapadł już w lutym, to poszkodowany do dziś nie został o tym oficjalnie poinformowany. Chodzi o głośną sprawę ataków na dwóch Egipcjan nie został w barze w Krasnymstawie

Jacek Barczyński

Młodzi mieszkańcy Krasnegostawu Leszek K., Sylwester S. i Adam B. byli sądzeni dwukrotnie. Najpierw Sąd Okręgowy skazał Leszka K. na sześć miesięcy pozbawienia wolności, Adama B. na pięć miesięcy więzienia, a Sylwestra S. również na dwa lata. Ponadto wobec całej trójki zastosował zakaz zbliżania się do pokrzywdzonego Egipcjanina na odległość mniejszą niż 100 m i kontaktowania się z nim przez okres dwóch lat. Do tego orzekł nawiązki na rzecz poszkodowanego właściciela krasnostawskiego baru „Złota Piramida” w wysokości od 1 tys. do 3 tys. zł.

– Podał sąd odwołał się od tego wyroku do Sądu Apela-

cyjnego w Lublinie – usłyszeliśmy w zamojskim Sądzie Okręgowym.

Ten rozpatrzył sprawę 25 lutego. W efekcie dodatkowo nakazał podać do publicznej wiadomości ostateczne rozstrzygnięcie. Jednemu z oskarżonych zmniejszył także wysokość nawiązki z 1,6 tys. na 1 tys. zł.

– Wyroki, o których dotąd nie zostałem oficjalnie poinformowany, to jakby żart – ocenia Mina, jeden z dwóch poszkodowanych Egipcjan. – Za to, co nam zrobili, to stanowczo za łagodna kara.

Konflikt pomiędzy osiedlowymi chuliganami i Egipcjanami, Miną i Wafikiem, nasilił się w drugiej połowie 2018 r. O kłopotach młodych Koptów powiadomił nas wtedy jeden z mieszkańców Krasnegostawu.

– Mina i jego rodzina boją się o swoje życie, cały czas słyszą, że nie zaznają tutaj spokoju – alarmował. – Trzeba skończyć ze złą historią milczenia i pomóc tym ludziom. Jako Polakowi wstyd mi za to, co tutaj się dzieje.

Kiedy latem 2018 r. Mina z Wafikiem uruchomili bar, przez pierwsze dwa tygodnie nic złego się nie działo. Aż pewnego dnia jeden z miejscowych chuliganów roztrzaskał krzesło. Innym razem zażądano od Miny, by za darmo wydał kebab.



„Złota Piramida” to moje miejsce pracy i podstawa bytu mojej rodziny – mówi Egipcjanin Mina. Na zdjęciu ze współlokatorem Wafikiem, który nie wytrzymał presji i wyjechał z Polski

FOT. ARCHIWUM

W końcu znany im z wizerunku osiłek z ogoloną głową pobił Wafika. Padły wyzwiska: brudasy, terroryści, ciapaci. A także: „Nie chcemy was w Polsce”, „Polska dla Polaków”. Zdarzyło się też, że osiedlowy bandzior napluł na noszony przez Wafika krzyż, a inny postawił przed barem płonący znicz, jakby na pogrzeb Miny.

– W końcu Wafik, mój współpracownik, popadł w silną depresję – mówi Mina, właściciel „Złotej Piramidy”. – Był w tak złym stanie, że mdlał za barem. Nie wytrzymał ciągłej presji i zagrożenia, wyjechał. Nie wiem gdzie przebywa, ani co robi. Ja sam się nie poddaję. „Złota Piramida” to moje miejsce pracy i podstawa bytu mojej rodziny.

Uciekali, bo wieźli marihuanę

LUBLIN Dwaj pseudokibice uciekając przed policjantami rozbili swoje audi na skrzyżowaniu al. Kraśnickiej i ul. Jana Pawła II. Młodzi ludzie wieźli ponad 3 kg marihuany. Do zdarzenia doszło w poniedziałek, kilka minut po godz. 17. Kryminalni i policjanci z drogówki chcieli zatrzymać do kontroli audi, jadące od strony Kraśnika. Podejrzewali, że w samochodzie mogą być przewożone narkotyki. – Kierowca nie reagował na sygnały świetlne oraz dźwiękowe. Zaczął uciekać – relacjonuje Renata Laszczka-Rusek, rzecznik lubelskiej policji.

Podczas ucieczki kierowca audi próbował wyprzedzić busa. Zjechał na prawą stronę, wjechał do rowu, a następnie wjeżdżając z niego ponownie otarł się o busa. – Jechał z dużą prędkością, na skrzyżowaniu al. Kraśnickiej i ul. Jana Pawła II w Lublinie stracił panowanie nad rozjeżdżonym pojazdem, uderzył w bariery energochłonne i dachował – dodaje rzeczniczka. Z audi wyskoczyło dwóch mężczyzn. Zaczęli biec, ale szybko zostali zatrzymani przez policjantów. Okazało się, że uciekinierzy to 22-letni pseudokibice z Lublina – Kamil W. i Gabriel B.

W samochodzie, którym podróżowali, było ponad 3 kg marihuany o wartości 120 tys. zł. Zatrzymani mężczyźni trafili na badania lekarskie, a stamtąd do policyjnej celi. Odpowiedzą za posiadanie znacznych ilości narkotyków, ucieczkę przed policjantami oraz wykroczenia drogowe. Grozi im do 5 lat więzienia. Obaj są znani policjantom. Gabriel B. był notowany za przestępstwa narkotykowe. Kamil W. wchodził w konflikty z prawem już jako nieletni. Jak informują mundurowi, odpowiadał m.in. za naruszenie nietykalności policjanta i udział w pobiciu. (JSZ)



FOT. URSUS

Ursus Bus płaci zaległe pensje

GOSPODARKA 200 pracowników Ursus Bus otrzymało zaległe pobory. Zakład wypłacił ponad 2,4 miliona złotych. Obecnie fabryka w ograniczonym zakresie produkuje ciągniki i maszyny rolnicze i walczy o przetrwanie

Paweł Puzio

Na konta pracowników Ursus Bus wpływają długo oczekiwane pieniądze za zaległe pensje.

– Przelewy wyniosły średnio od 5 do 9 tysięcy złotych, choć i były wypłaty rzędu 15 tys. złotych – dowiedzieliśmy się od jednego z pracowników firmy Ursus.

W sumie przelano kwotę 2 miliony 400 tysięcy złotych. Uregulowano także wszystkie płatności do ZUS i inne obligatoryjne obciążenia.

Pieniądze na wypłaty pochodziły z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Olsztynie. Przypomnijmy, że 15 marca Ursus Bus połączył się z Ursus S.A. z siedzibą w Dobrym Mieście, w woj. warmińsko-mazurskim, powiat olsztyński.

Sytuacja firmy jest trudna. Przed sądem w Olsztynie toczy się przyspieszone postępowanie układowe. Jest to rodzaj postę-



FOT. URSUS

powania restrukturyzacyjnego, które umożliwia Ursusowi zawarcie układu z wierzycielami po sporządzeniu i zatwierdzeniu spisu wierzycielności w uproszczonym trybie. Producent ciągników i sprzętu rolniczego jest obciążony olbrzymim długiem – w wysokości ok. 300 mln złotych.

Upadek firmy zaczął się od nieudanych kontrak-

tów w Afryce na dostawy ciągników i maszyn rolniczych. Fiasko tych kontraktów zainicjowało kolejne kłopoty.

Brak pieniędzy na komponenty spowodował kłopoty w Ursus Bus. Producent autobusów nie wywiązał się dostaw

autobusów do polskich miast, w których wygrał przetargi. Firma poniosła olbrzymie straty. Kolejny ciosem była utrata dwóch ważnych zadań w ramach Narodowego Centrum Badań i Rozwoju – koncepcji narodowego autobusu elektrycznego oraz koncepcji elektrycznego samochodu dostawczego.

Tylko na realizacji koncepcji narodowego autobusu elektrycznego Ursus Bus mógł zarobić krocie. Kontrakt podzielono na 3 fazy B+R (badania i rozwój). Ursus Bus miał uzyskać finansowanie w kwocie 22 milionów 350 tys. zł netto. Po pomyślnym zaliczeniu tych trzech etapów Ursus Bus mógł starać się o rządowe zlecenie warte 3,1 mld zł na produkcję 1082 autobusów nowej generacji dla polskich miast.

Obecnie Ursus w ograniczonym zakresie produkuje ciągniki i maszyny rolnicze. Firma walczy o przetrwanie.

Wywieźli za miasto, grozili śmiercią

ŁUKÓW Trzej młodzi mieszkańcy Łukowa wywieźli znajomego za miasto i grozili mu śmiercią. 25-latkowi udało się uciec. Następnego dnia napastnicy zostali zatrzymani.

Do zdarzenia doszło w sobotę wieczorem. 25-latek zawiadomił policjantów, że został wywieziony za miasto przez kilku młodych mężczyzn. Jeden z nich groził mu śmiercią. Młody mężczyzna wykorzystał nieuwagę napastników i uciekł na pobliską posesję. Tam ukrył się i wezwał pomoc.

– Kryminalni już następnego dnia zatrzymali znanych im dwóch 24-latków i 27-latkę z Łukowa – mówi Marcin Jóźwik, oficer prasowy łukowskiej policji. – Młodzieńcy tłumaczyli, że nie mają nic wspólnego z zajściem. Zapewniali, że 25-latek sam wszedł do ich samochodu i nikt mu nie groził.

Policjanci ustalili, że młody mężczyzna został zmuszony do wejścia do BMW, którym wywieziono go z miasta. Zatrzymany w związku ze sprawą 24-latek odpowie za pozbawienie wolności i kierowanie gróźb. Jego dwaj koledzy usłyszeli zarzuty dotyczące pozbawienia wolności.

– Teraz prowadzący postępowanie będą ustalali m.in. co było powodem takiego zachowania młodych mężczyzn – dodaje Jóźwik.

Wszyscy podejrzani są pod dozorem policji i mają zakaz zbliżania się do 25-latka. (JSZ)

Nowy wiceprezes, nowa wizja

KADRY Ma 47 lat, spore doświadczenie w branży farmaceutycznej i dalszych kuzynów w Ministerstwie Zdrowia. Wczoraj prezes Lubelskiego Parku Naukowo Technologicznego Marcin Wieczorek przedstawił swojego nowego zastępcę

Pan Tomasz Szumowski jest lubelskim przedsiębiorcą, który z sukcesami pracował m.in. w branży farmaceutycznej i zdrowej żywności. Jego doświadczenie w zarządzaniu z pewnością będzie przydatne na nowym stanowisku – mówi prezes Wieczorek.

Szumowski w LPNT jest od poniedziałku. Tego samego dnia jego nowi podwładni dostali ankiety, w których mogą wskazać swoje oczekiwania co do miejsca, w którym pracują. – Różne pomysły tkwiły w ich

głowach. Nie były wykorzystywane przez to, jak park był zarządzany – tłumaczy nowy wiceprezes.

Pytany o doświadczenie zawodowe Szumowski przyznaje, że największe ma w branży farmaceutycznej, z którą związał się już na studiach. Zarządzał m.in. największą w Polsce hurtownią farmaceutyczną.

Z rejestru KRS wynika, że jest też udziałowcem kilku spółek (STJ Szumowski, Natura Foods) i prezesem trzech stowarzyszeń (Stowarzyszenie Grodzka, Klub

Strzelecki Tarcza, Europejska Fundacja Inicjatyw).

– Nie wszystkie dane z KRS są nadal aktualne. Spółka z bratem jest w stanie likwidacji, a z fundacji musiałem zrezygnować. Robiliśmy projekty dla samorządów, mógłby być konflikt interesów – tłumaczy. Z obecnym ministrem zdrowia łączy go nie tylko to samo nazwisko. – To odłam rodziny. Ale nie utrzymujemy żadnych kontaktów – mówi. Do swojej funkcji w parku podchodzi ambitnie. – Widzę

się jako osoba, która rozrusza pewne tematy – stwierdza. Spore nadzieje pokłada w powstającym Centrum Nauki, które ma być wizytówką LPNT. Planuje też „wyjście parku do ludzi”. – Dziś to zamknięty obiekt, w którym coś się dzieje, ale nikt nie wie co – stwierdza. I tak na Facebooku LPNT regularnie będą prezentować się startupy, zostanie zorganizowany konkurs dla szkół na logo i maskotkę Centrum Nauki, a sam LPNT ma stać się miej-

scem gdzie innowacyjne pomysły będą mogły znaleźć swojego tzw. anioła biznesu. Nowy wiceprezes chce też „pobudzić środowisko studenckie” i wrócić do pierwotnej idei instytucji, na sukces której miały pracować laboratoria największych lubelskich uczelni. – Planuję też udać się do zarządów spółek skarbu państwa z propozycją wystaw tematycznych. To duże firmy, które mają swoje inkubatory innowacyjności. Niech się pokażą.

W tych ambitnych planach rychłą przeprowadzka do pomieszczeń LPNT Zarządu Dróg Wojewódzkich ma nie przeszkadzać.

– Mamy przestrzenie, do których od lat nikt nie zagląda – tłumaczy Szumowski. – To też duża oszczędność dla województwa (ZDW i LPNT to jednostki podlegające marszałkowi województwa – red.). 13 maja z funkcji członka zarządu Lubelskiego Parku Naukowo-Technologicznego zrezygnował Paweł Bryda.

AGNIESZKA MAZUS

dziennik Wschodni

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801, e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak, tel. 81 46 26 802, e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazus, tel. 81 46 26 824, e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl, Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail: szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek, tel. 81 46 26 864, e-mail: dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski, tel. 81 46 26 810, e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski, tel. 81 46 26 825, e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biata Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372, e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chelm: Wojciech Zakrzewski, tel. 691 770 009, e-mail: wojciech.zakrzewski@dziennikwschodni.pl
Zamość: Agnieszka Dybek, tel. 697 770 423, e-mail: agnieszka.dybek@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Dyrektor Grzegorz Zubala, tel. 81 46 26 837, 519 503 529, e-mail: grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax 81 46 26 988, 81 46 26 801, e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro), 20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,
Chelm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.



Sprawdź
wiarygodne
źródła:

www.gov.pl/koronawirus
Bezpłatna infolinia 24/7:
800 190 590

KPRM

U fryzjera i kosmetyczki

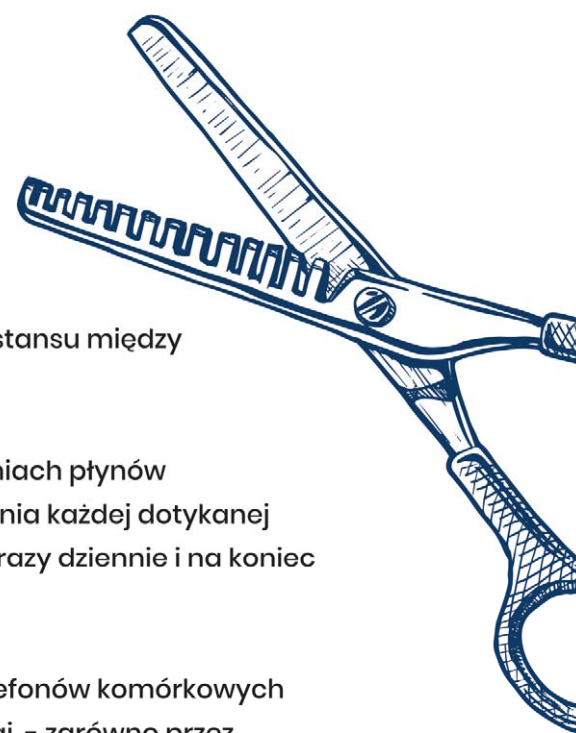
Zasady bezpieczeństwa
w lokalach usługowych

Wszyscy za tym tęskniliśmy.

Od kilku dni możliwe są już wizyty w zakładach fryzjerskich i salonach kosmetycznych. Poniżej przedstawiamy najważniejsze zasady bezpieczeństwa obowiązujące w tych lokalach zarówno pracowników, jak i klientów.

Najważniejsze zasady w zakładach fryzjerskich i kosmetycznych

- ➡ Przyjmowanie klientów po umówieniu wizyty na konkretną godzinę, telefonicznie lub online.
- ➡ Obowiązek noszenia przez klientów maseczek i rękawiczek (jeśli zabieg na to pozwala).
- ➡ Klient nie może oczekiwać na usługę w poczekalni, czyli tylu klientów ile stanowisk pracy.
- ➡ Obowiązek noszenia przez obsługę zakładu: maseczek / przyłbic oraz rękawiczek jednorazowych i gogli.
- ➡ Używanie ręczników jednorazowych.
- ➡ Zalecane co najmniej 2m dystansu między stanowiskami pracy.
- ➡ Umieszczenie w pomieszczeniach płynów do dezynfekcji w celu odkażenia każdej dotykanej powierzchni co najmniej 2-3 razy dziennie i na koniec każdej zmiany.
- ➡ Zalecany zakaz używania telefonów komórkowych w trakcie wykonywania usługi - zarówno przez pracownika, jak i klienta.
- ➡ Zalecany pomiar i rejestrowanie temperatury ciała pracowników za pomocą termometru bezdotykowego przed rozpoczęciem pracy.



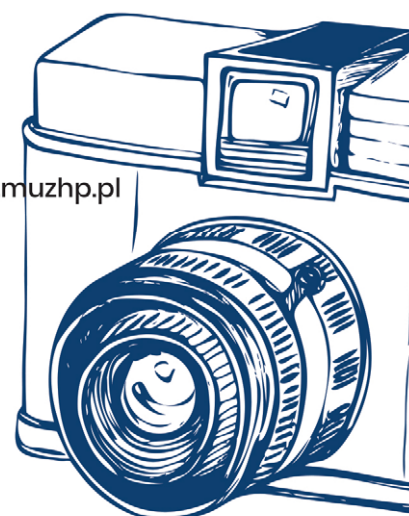
#MojaPamiętka. Podziel się swoją historią!

Seniorze, doświadczenie pandemii to dla młodych często pierwsze epokowe przeżycie. Dla Ciebie jedno z wielu. Podziel się swoją historią z młodszym pokoleniem. Napisz wspomnienia, nagraj je, stwórz album. Niech punktem wyjścia do opowieści będzie fotografia, dokument, list. Coś z Twojego rodzinnego archiwum.

Na bazie najciekawszych wspomnień i prac Muzeum Historii Polski zorganizuje wystawę.

Szczegóły akcji na stronie: mojapamiatka.muzhp.pl oraz pod numerem telefonu: 693 606 368.

Adres do korespondencji:
Muzeum Historii Polski,
ul. Mokotowska 33/35, 00-560 Warszawa



Więcej na temat aktualnych informacji i zaleceń znajdziesz na: gov.pl/koronawirus



KPRM



#Dbajmy
o siebie



#MojaPamiętka

Kartki dla mam. Zza krat

ŻYCZENIA – Z powodu trwającej od miesięcy pandemii, w zakładach karnych wstrzymano widzenia i na razie osadzeni nie mogą spotykać się z bliskimi. Mogą jednak w inny sposób złożyć życzenia mamom, wysyłając

im własnoręcznie wykonaną kartkę – informuje kpt. Edyta Radczuk, rzecznik Prasowy Dyrektora Okręgowego Służby Więziennej w Lublinie.

– Osadzeni w Zamościu przygotowali dla swoich mam niespodzianki. W ciągu kilku

dni, w pracowni plastycznej w Oddziale Zewnętrznym Zakładu Karnego w Zamościu zrobili kilkadziesiąt kartek, życząc swoim rodzicielkom szczęścia, uśmiechu na twarzy oraz życia z dala od trosk i problemów. Podziękowali

również mamom za to, że są obecne w ich życiu i stanowią podporę w trudnych chwilach odosobnienia. Kartki ozdobili kolorowymi kwiatami i ramkami – dodaje rzeczniczka.

(OPRAC.)



FOT. POR. PIOTR GRABIAK

Zaskakująca nominacja w stadninie

ZMIANY Anna Stojanowska, którą cztery lata temu wraz z Markiem Trelą odsunięto od hodowli koni, teraz doradza w janowskiej stadninie. Poprosił ją o to nowy prezes Marek Gawlik

Ewelina Burda

W branży to dobrze znane nazwisko. Stojanowska w 2016 roku straciła pracę w Agencji Nieruchomości Rolnych. Nadzorowała tam hodowlę koni. Wówczas ze stanowiskami pożegnali się także prezesi stadnin w Janowie Podlaskim oraz Michałowie. Informacja o tym, że ekspertka doradza stadninie, zaczęła kilka dni temu krążyć wśród ludzi z branży.

– Nie mieści się w głowie i nie potrafię zrozumieć trzymania tyle czasu w tajemnicy faktu powołania pani Stojanowskiej na stanowisko doradcy. Jeżeli się wymaga od władzy transparentności, to my sami musimy postępować według zasad, a taką zasadą jest informacja, co się w państwowej stadninie dzieje – uważa nasza informatorka.

Stojanowska potwierdza, że przyjęła propozycję.

– Nowy prezes zwrócił się do mnie z taką prośbą w kwietniu. Zaczęłam doradzać od 14 kwietnia – przyznaje w rozmowie z Dziennikiem. – Najpierw jednak



Anna Stojanowska doradza janowskiej stadninie od połowy kwietnia

FOT. YOUTUBE

były kilkugodzinne rozmowy z prezesem stadniny i panem Tomaszem Chalimoniukiem (pełnomocnik do spraw hodowli koni - red.) – dodaje.

Stojanowska jest obecnie również wiceszefową organizacji ECAHO (European Conference of Arab Horse Organizations), która skupia hodowców koni arabskich w Europie.

– W stadninie doradzam wyłącznie w sprawach dotyczących hodowli koni. Chodzi m.in. o selekcję i całe zarządzanie stadem, typowanie koni na sprzedaż – tłumaczy.

Na początek zasugerowała

potrzebę poprawy kondycji i pielęgnacji zwierząt. Jej zdaniem efekty już widać. Stało się to po tym, gdy konie mogły wyjść na pastwiska.

Stojanowska podkreśla, że nie została zatrudniona w stadninie na etacie. – To współpraca w oparciu o umowę zlecenie, bo od 4 lat prowadzę niezależną firmę.

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, któremu podlega stadnina, tłumaczy że to zarząd janowskiej spółki decyduje o swoich sprawach kadrowych. – KOWR nie wydawał żadnej zgody na zatrudnienie pani Anny Stoja-

nowskiej w spółce – stwierdza Wojciech Adamczyk, rzecznik prasowy KOWR.

Ostatnio sporo się mówi o stadninie w związku z interwencją posłanek z Koalicji Obywatelskiej. Z ich relacji wynika, że zwierzęta były zaniedbane, m.in. miały wady ortopedyczne kopyt.

– Oczyszcziliśmy boksy, robimy przycinki i czyszczenie kopyt. Część z tych zadań odbywa się w szybkim tempie, aby dobrostan zwierząt był na jak najwyższym poziomie – zapewnia z kolei nowy prezes Marek Gawlik, który swoje zarządzanie rozpoczął od zewnętrznego audytu, m.in. weterynarzy z Puław. Na raport trzeba poczekać dwa tygodnie.

– Chwała mu za to, że chce słuchać fachowców, a pani Stojanowska niewątpliwie nim jest. W końcu, pierwszy raz od 4 lat, sytuacja wygląda na taką, która może dać dobre rezultaty dla stadniny – podkreśla osoba z branży.

W czerwcu mają być znane wyniki finansowe stadniny za ubiegły rok. Jedno jest pewne, spółka zakończyła rok z kilkumilionową stratą.

Wspólnota akademicka
Uniwersytetu Technologiczno Humanistycznego
im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu
z głębokim smutkiem i żalem żegna

Pana dr hab.

**Antoniego
PIENIAŻKA**

prof. UTH Rad.
długoletniego pracownika Katedry Prawa
ówczesnego Wydziału Ekonomicznego Uczelni,
zasłużonego i cenionego wykładowcę,
wychowawcę wielu pokoleń młodych prawników,
wnikliwego badacza problematyki państwa
i porządku prawnego, wspianego człowieka

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie oraz przyjaciółom

składają
Rektor oraz cała społeczność akademicka Uczelni

n125

**Pani
Marzenie Mikos-Kurpiel**

Pracownikowi
Wydziału Administracyjno-Gospodarczego
Lubelskiego Oddziału Wojewódzkiego
Narodowego Funduszu Zdrowia

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

TATY

składają
Dyrektor i Pracownicy
Lubelskiego Oddziału Wojewódzkiego
Narodowego Funduszu Zdrowia



n126

Dzikan i Okręgowa Rada Adwokacka w Lublinie
z głębokim żalem zawiadamia, że w dniu 22 maja 2020 roku
odeszła od nas Nasza Droga Koleżanka

śr
adwokat

**Elżbieta
BINDAS-ŁASKO**

**Koleżance adw. Izabeli Bindas-Leżańskiej
oraz Rodzinie i Bliskim**

składamy
wyrazy głębokiego współczucia

Dzikan Stanisław Estreich
i Okręgowa Rada Adwokacka w Lublinie

n124

Drogiej Koleżance

Pani Marcie Szewczyk
dyrektorowi Domu Seniora VETERIS
wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa wsparcia
w trudnych chwilach po stracie

siostry ANI

składają
pracownicy i mieszkańcy ośrodka

n120

Dyrektor w szpitalu

KADRY Zarząd Województwa Lubelskiego powołał wczoraj Łukasza Łobjko na stanowisko dyrektora wojewódzkiego szpitala psychiatrycznego w Radeckim. Dyrektor-ski gabinet zajmie na sześć lat. Łobjko pracuje w szpitalu w Radeckim od 2008 roku. Kierował

tam Oddziałem Ogólnopsychiatrycznym Kobiecym. Od stycznia pełnił obowiązki dyrektora. – Doskonale zna szpital. Jestem zatem przekonany, że będzie dobrze zarządzał placówką – ocenia Jarosław Stawiński, marszałek województwa lubelskiego. (OPRAC. KP)

Okręgowa Rada Adwokacka w Lublinie
z głębokim żalem przyjęła wiadomość o śmierci

prof. dr. hab.

**Antoniego
PIENIAŻKA**

Wyrazy głębokiego żalu
i współczucia

Rodzinie i Bliskim

składają
w imieniu adwokatów Izby Adwokackiej w Lublinie
Dzikan Stanisław Estreich
wraz z Okręgową Radą Adwokacką w Lublinie



n127

Wicewojewoda Gzik

KADRY Prawdopodobnie dziś pracę na stanowisku wicewojewody lubelskiego rozpocznie Bolesław Gzik. To były wojskowy i samorządowiec z powiatu janowskiego, związany z Solidarną Polską Zbigniewa Ziobry.

O planach powołania drugiego wicewojewody (funkcję pierwszego od 2015 roku pełni Robert Gmitruczuk) pisaliśmy w lutym. Już wtedy pojawiły się pogłoski o kandydaturze Gzika. Ówczesny rzecznik wojewody Lecha Sprawki Marek Wierczak proszony o komentarz tłumaczył jedynie, że takie rozwiązanie umożliwia ustawa regulująca funkcjonowanie administracji rządowej. Wymagałoby to jednak wprowadzenia zmian w statucie Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Jak dowiadujemy się nieoficjalnie, wczoraj Lech Sprawka spotkał się z Bolesławem Gzikem. Od dyrektora Biura Wojewody Pawła Paszki dowiedzieliśmy się jednak tylko tyle, że oświad-

czenie w tej sprawie zostanie przedstawione dzisiaj.

Gzik jest emerytowanym wojskowym. Karierę w armii zakończył w stopniu pułkownika. W latach 2002-2006 był starostą janowskim. Do Rady powiatu dostał się wtedy jako kandydat prawicowego komitetu Przymierze, który po wyborach samorządowych współrządził z PSL i SLD. W 2011 roku bezskutecznie startował do Sejmu z list partii Polska Jest Najważniejsza.

Ostatnio kojarzony jest z Solidarną Polską, w ostatnich wyborach parlamentarnych miał wspierać w kampanii Jana Kanthaka, obecnego posła i współpracownika Zbigniewa Ziobry. To właśnie jego ugrupowanie w ramach umowy koalicyjnej ma decydować o obsadzie stanowiska wicewojewody lubelskiego. Z Bolesławem Gzikem nie udało nam się wczoraj skontaktować, nie odbierał telefonu.

DW

Mapa pod napięciem

ELEKTROMOBILNOŚĆ Ratusz zmienia plany rozmieszczenia ogólnodostępnych stacji ładowania pojazdów elektrycznych. To efekt konsultacji z mieszkańcami, którzy zgłaszali swoje uwagi. Jedni chcieli mieć stację jak najbliżej domu, a inni przeciwnie: nie chcieli, aby obce osoby wjeżdżały na ich osiedle, by ładować samochód

Dominik Smaga

Przygotowana w Ratuszu mapa określa położenie 96 ładowarek, które jeszcze w tym roku muszą zostać uruchomione na terenie Lublina, bo wymaga tego prawo. Zgodnie z przepisami do końca roku liczba ogólnodostępnych punktów ładowania samochodów elektrycznych musi wzrosnąć w Lublinie do 210, a na razie mamy ich tylko... 18. Wskazanie miejsc pod kolejne jest obowiązkiem władz miasta i dlatego Ratusz wyznaczył 96 punktów. W każdym z nich miałyby stanąć ładowarka posiadająca dwa stanowiska dla samochodów. W efekcie liczba punktów ładowania osiągnęłaby wymagany poziom.

Nie wszystkie lokalizacje spodobały się mieszkańcom, którzy mogli zgłaszać swoje uwagi do mapy sporządzonej przez urzędników, podobnie jak spółdzielnie mieszkaniowe, przedsiębiorcy i wszyscy zainteresowani tą sprawą. Zastrzeżenia dotyczyły m.in. wyznaczenia stacji przy ul. Grażyny.



– Wskazana lokalizacja spowoduje likwidację miejsc parkingowych, co jest niewrażliwym problemem okolicznych mieszkańców – przekonywał autor uwagi, która nie została uwzględniona przez urzędników. Przekonywali oni, że stacja planowana przy Grażyny „ma zapewnić dostępność i możliwość ładowania przede wszystkim lokalnym mieszkańcom”, bo mieszkając w bloku trudno naładować samochód elektryczny z domowego gniazdka.

Zgłaszane urzędowi wątpliwości dotyczyły też punktu wyznaczonego przy ul. Rzeckiego. – Nie wyrażamy zgody na przejazd przez teren i tak już mocno zatłoczonego osiedla samochodów nie należących do naszych mieszkańców – czytamy w uwadze przekazanej podczas konsultacji. Urząd częściowo ją uwzględnił, proponując nieco inne miejsce na tym samym osiedlu, przy ul. Faraona. Stacja przy Rzeckiego spadła na listę rezerwową.

Wszystkich uwag było kilkadziesiąt, a część z nich została uwzględniona. W ten sposób na mapę trafiła ładowarka w pobliżu skrzyżowania ul. Narutowicza z Okopową. Kilka lokalizacji skorygowano, aby oszczędzić rosnące już drzewa (przy Dołężyńskiego, Kazimierza Wielkiego, Kiepur, Matki Teresy z Kalkuty i Szmaragdowej) albo uniknąć ingerencji w żywopłoty (przy Grażyny).

Ratusz nie uległ za to mieszkańcom prosiącym o to, by choć jedną stację zaplanować w dzielnicy Ze-

mborzyce. Urząd uznał to za niezasadne. – W dzielnicy Zemborzyce dominuje zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, która umożliwia ładowanie pojazdów elektrycznych z domowych instalacji – odpowiedzieli miejscy urzędnicy, którzy podkreślali, że mieszkańcy bloków nie mogą tak naładować samochodu, dlatego stacja znajdzie się w pobliskiej dzielnicy Wrotków.

Co będzie dalej z mapą stacji? – Projekt planu zawierający rozpatrzone w czasie konsultacji uwagi, zostanie w tym tygodniu przekazany do uzgodnienia operatorowi systemu dystrybucyjnego elektroenergetycznego. Po otrzymaniu uzgodnień projekt zostanie przedłożony pod obrady Rady Miasta – zapowiada Monika Głazik z biura prasowego Ratusza.

Chociaż mapa stacji podlega zatwierdzeniu przez Radę Miasta, to nie władze miasta będą zobowiązane do montażu ładowarek. Zgodnie z ustawą jest to zadaniem operatora systemu dystrybucyjnego energii elektrycznej.

POJAZDY ELEKTRYCZNE ZAREJESTROWANE W LUBLINIE

83

samochody osobowe

74

trolejbusy

61

motorowerów

5

motocykli

4

samochody ciężarowe

2

samochody specjalne inne

1

autobus

Gdy miała być Noc Kultury...

WYDARZENIE Zamiast Nocy Kultury zaplanowanej na 6/7 czerwca będziemy mieć w przyszłym tygodniu... Noc Balkonów, której uczestnicy mogą wygrać 1000 zł. Takie wydarzenie zapowiedziały Warsztaty Kultury, które z powodu epidemii muszone były przenieść Noc Kultury na jesień (konkretną datę jeszcze nie ma).

Na otarcie łez mamy dostać imprezę, do której może dołączyć każdy, kto zamontuje świetlne dekoracje na balkonie, parapecie lub w oknie. Za najładniejsze dekoracje przewidziano dwie nagrody po 1000 zł – jedną przyzna jury, drugą publiczność posługująca się „lajkami” na portalu Facebook.

Żeby wziąć udział w tej nietypowej imprezie trze-

ba stworzyć świecącą dekorację, zrobić jej zdjęcie i opublikować je w facebookowym wydarzeniu „Noc Kultury 2020 miasteczko”. Zdjęcie powinno być zamieszczone nie wcześniej niż 6 czerwca o godz. 19 i nie później niż 7 czerwca o godz. 2 w nocy.

Zwycięzcy mają być znani nie później niż 15 czerwca.

(DRS)

Sezon całkiem wypadł z ulic

ZMIANA PLANÓW Nie na ulicach, ale w internecie będzie się odbywać tegoroczna edycja Sezonu Lublin. Pod tą nazwą organizowany był dotychczas kilkudniowy cykl imprez (m.in. wycieczek, spacerów z przewodnikiem, czy spływów kajakowych) odbywający się corocznie w majowy długi weekend na otwarcie sezonu turystycznego. W tym roku plany pokrzyżowała epidemia. Już w połowie marca było wiadomo, że majowy termin jest

nierealny, więc pojawiła się propozycja, by wydarzenia przenieść na lipiec. Ostatecznie i to nie dojdzie do skutku.

– Ze względu na stan epidemii wydarzenia przeniesie się do internetu – zapowiada Monika Głazik z biura prasowego Ratusza. Wczoraj Urząd Miasta rozpoczął nabór pomysłów od wszystkich, którzy chcieli by dołożyć swą cegiełkę do Sezonu Lublin organizując własne, wirtualne atrakcje.

– Dotychczasowa formuła wydarzenia okazała się niemożliwa do zrealizowania. Dlatego nabór dla przedstawicieli branży turystycznej zorganizowany został również w myśl nowej koncepcji Sezonu Lublin 2020, która zakłada prezentację imprez partnerów w wirtualnej atrakcyjnej formie pakietów lub nagrań wideo przedstawionych za pośrednictwem lubelskiego portalu turystycznego.

(DRS)



Dajemy Wam wsparcie!

ANTYKRYZYSOWY PAKIET REKLAMOWY

Prowadzisz małą firmę dotkniętą skutkami kryzysu?

Skontaktuj się z nami i **otrzymaj 90% rabatu** na kampanię reklamową

w **Dzienniku Wschodnim**¹ i serwisie **dziennikwschodni.pl**²

Zadzwoń:

691 770 019 • 697 770 404 • 691 770 012 • 697 770 393 • 697 770 390

lub napisz:

reklama@dziennikwschodni.pl

- 1) największa gazeta regionalna o zasięgu obejmującym całe woj. lubelskie.
- 2) największy serwis informacyjny w woj. lubelskim - w marcu 2020 r. odwiedziło nas **3,85 miliona użytkowników**, którzy zrealizowali ponad **25,8 miliona odsłon**.



Dzień z życia drzewa: pobudka w centrum, prysznic na Tatarach

OPERACJA Do końca tygodnia przesadzone powinny być wszystkie drzewa, których „przeprowadzkę” zakłada projekt przebudowy Al. Raclawickich, ul. Lipowej i Poniatowskiego. Wczoraj ogrodnicy pracowali przy szpalerze drzew przed zespołem szkół chemicznych, niebawem powinni się pojawić w okolicach Plazy



FOT. DOMINIK SMAGA

Wczoraj tuż przed godz. 10 rano specjalistyczna maszyna wykopała kolumnowy klon, który rósł na wąskim trawniku oddzielającym jezdnię Al. Raclawickich (1) od chodnika przed zespołem szkół. Drzewo zostało „wyjęte” z ziemi wraz z częścią bryły korzeniowej, a chwilę później rozpoczęło

podróż w miejsce, w którym ma się teraz przyjąć.

– Klony przesadzane z Al. Raclawickich trafią na ul. Grafa – informuje Grzegorz Jędrak z biura prasowego Ratusza. Rzeczywiście, tuż przed godz. 14 klon brał już prysznic po podróży, moknąc w deszczu za Dworkiem Grafa (2), niedaleko baraków socjalnych. W pobliżu widać już także

inne drzewa, przesadzone nieco wcześniej. Ich liście były w dużym stopniu zwiędłe, ale według zapewnień ogrodników w przyszłym sezonie powinny się ładnie zazielenić (4 i 5).

Przesadzanie drzew „kolidujących” z planami przebudowy Al. Raclawickich, ul. Lipowej i Poniatowskiego nie powinno już potrwać długo. – Wykonawca

deklaruje, że najprawdopodobniej do końca tygodnia przesadzania zostaną zakończone – przekazuje nam Jędrak. Dopytywany potwierdza, że chodzi również o drzewa z ul. Lipowej. Zniknąć ma stąd m.in. szpaler rosnący przed Plazą.

Na Lipowej łatwo się już zresztą zorientować, które drzewa są przygotowane do

przesadzenia. Ich pnie zostały owinięte materiałem, by zmniejszyć ryzyko uszkodzenia kory (3). Gdzie mają trafić? Część z nich będzie sadzona przy wspomnianej już ul. Grafa, część będzie wywieziona na ul. Granitową w pobliże skrzyżowania z ul. Jana Pawła II.

Ogółem projekt przebudowy trzech śródmiejskich ulic przewiduje przesadzenie 46

drzew z ul. Poniatowskiego, 37 z Al. Raclawickich i 19 z Lipowej. Operacja zaczęła się od ul. Poniatowskiego, rosnące tam klony można oglądać między jezdnią ul. Armii Krajowej a parkingiem Lidla. Do tej samej dzielnicy trafiły też inne przesadzane drzewa, widać je między ul. Armii Krajowej a parkingami przy Bocianiej.

DOMINIK SMAGA

Duży problem w Wydziale Komunikacji

UTRUDNIENIA Nieprędko skończą się problemy z osobistym załatwianiem spraw w Wydziale Komunikacji, najbardziej obleganym ze wszystkich wydziałów Urzędu Miasta. Powodem jest awaria systemu kolejkowego

Wydział Komunikacji przyjmuje tylko tych, którzy wcześniej umówią się na wizytę. Tak miało być tylko przedwczoraj i wczoraj, a od dziś wydział miał obsługiwać interesantów „po staremu”. Okazało się jednak, że jeszcze do końca tego tygodnia potrwają problemy, które według urzędników są

spowodowane awarią systemu wydającego numerki osobom przychodzącym do urzędu.

– W Wydziale Komunikacji obsługa interesantów będzie realizowana do końca tygodnia po wcześniejszym telefonicznym umówieniu wizyty na dany dzień i godzinę – informuje Monika Głazik z biura prasowego Ratusza. Interesanci skarżą się, że do-

dzwonienie się do wydziału jest bardzo trudne.

– Wszystkie dostępne telefony Wydziału Komunikacji są zajęte lub nikt ich nie odbiera – napisał do nas pan Tomasz, który twierdzi, że w poniedziałek wraz ze swoim pracownikiem aż 87 razy próbował się dodzwonić do urzędu, ale wszystkie próby były nieudane.

Pod jakie numery należy dzwonić, aby zarezerwować wizytę? • W sprawach rejestracji pojazdów, wyrejestrowania, wycofania czasowego: 81 466 32 15, 81 466 32 53, • w sprawach odbioru stałego dowodu rejestracyjnego, • w sprawie wpisanania adnotacji: 81 466 32 47, • w sprawach wydania lub wymiany prawa jazdy, wydania wtórnika i PKK: 81

466 32 27, • w sprawach zatrzymania praw jazdy, kursów reedukacyjnych, kontrolnych badań lekarskich: 81 466 32 23, • w sprawach kar za niezarejestrowanie pojazdu, niezgłoszenie zbycia/nabycia oraz w sprawie zajęć komorniczych: 81 466 32 56, • w sprawach stacji kontroli pojazdów: 81 466 32 12, • w sprawach ośrod-

ków szkolenia kierowców: 81 466 32 11, • w sprawach taksówek: 81 466 32 13, • w sprawach transportowych: 81 466 32 14.

Ratusz przekonuje, że do końca tygodnia upora się z awarią. – Rezerwacja wizyt za pośrednictwem systemu kolejkowego będzie możliwa od poniedziałku 1 czerwca – deklaruje Głazik.

(DRS)

Rolkarze i hulajnogi, zjazd ze ścieżki

BEZPIECZEŃSTWO Pędzące hulajnogi oraz rolnkarze, to codzienność ścieżki rowerowej nad Zalew Zemborzycki. Straż Miejska zapowiada w weekend zwiększone kontrole

Wybrałem się na przejażdżkę rowerkiem nad zalew. Na ścieżkę wjechałem przy starym moście na Bystrzycy, przy ulicy Turystycznej. Ze względu na pandemię dawno nie korzystałem z tej trasy – opowiada pan Piotr, nasz czytelnik. – Połowa pie-

szych i rowerzystów poruszała się z odkrytymi ustami i nosem – dodaje.

To nie jedyne spostrzeżenie. – Na ścieżce spotkałem sporo ludzi pomykających na elektrycznych hulajnogach. Jeszcze większe zagrożenia stanowili rolnkarze. Mimo że mają obowiązek poruszać się po ciągach

dla pieszych, to okupowali ścieżkę rowerową bujając się po całej szerokości. Odizolowani od dźwięków słuchawkami, nic sobie nie robili z rowerzystów. Skutecznie tamowali ruch. Niestety podczas przejażdżki nie spotkałem żadnego patrolu Straży Miejskiej czy policji – dodaje pan Piotr.

– Od czasu ogłoszenia pandemii mieliśmy dwa sygnały o braku maseczek u rowerzystów poruszających się po ścieżce. W obu przypadkach podjęliśmy interwencje wobec 6 osób, które pouczono – mówi Robert Gogola, rzecznik SM w Lublinie.

Więszym problemem są rolnkarze i osoby na

hulajnogach. W polskim prawie są traktowani jako piesi. Mają obowiązek poruszać się po chodnikach lub ciągach dla pieszych.

– Trwają prace legislacyjne aby hulajnogi dopuścić do jazdy po ścieżkach rowerowych – dodaje Robert Gogola. – Poruszanie się na rolnkach i hulajnogach

po ścieżkach rowerowych może zakończyć się mandatem w wysokości 50 złotych – dodaje.

Rzecznik zapowiedział, że w najbliższy weekend na ścieżce pojawi się więcej patroli Straży Miejskiej. Warunkiem jest dobra pogoda.

PAWEŁ PUZIO

Dni otwarte przeniosły się do sieci

EDUKACJA Epidemia koronawirusa sprawiła, że ósmoklasiści nie mogą odwiedzać szkół ponadpodstawowych żeby sprawdzić, czy chcieliby się w nich uczyć. Decyzja zostanie podjęta wyłącznie w oparciu o informacje znalezione w internecie. Nic dziwnego, że wszystkie szkoły prezentują się tam na skalę znacznie większą niż dotychczas

Agnieszka Kasperska

O to, czy będą chętni do rozpoczęcia nauki w szkołach nie martwią się najbardziej prestiżowe szkoły.

- Musimy jednak walczyć żeby pokazywać się jak najlepiej żeby przyciągnąć do siebie jak najlepszych uczniów. W przyszłym roku planujemy otworzyć siedem nowych oddziałów, czyli zamierzamy przyjąć ok. 230 osób - mówi Adam Prus, wicedyrektor III Liceum Ogólnokształcącego im. Unii Lubelskiej w Lublinie. - Dlatego wszystkie działania dotyczące promocji szkoły zostały przeniesione do internetu. Oprócz zakładki na stronie szkoły, która jest tam od zawsze, a dotyczy rekrutacji, stawiamy na szkolny facebook. Trafiają tam m.in. informacje o tym, co się wirtualnie dzieje w naszej szkole, są prezentacje klas i film pokazujący samą szkołę.

- W tym roku z powodu koronawirusa nie odbyły się

Targi Edukacyjne ani planowane przez nas „Drzwi otwarte” - opowiada Małgorzata Markowska, dyrektor VII Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Lublinie. - Dlatego tym razem stawiamy na internet. Przedstawiamy naszą ofertę na stronie internetowej, ale przede wszystkim na facebooku i instagramie. Portale społecznościowe mogą być bardzo dobrym pomysłem, bo uczniowie kończący szkołę podstawową masowo z nich korzystają. Co więcej, tego typu media obsługują członkowie samorządu szkolnego. Telefony z pytaniami o rekrutację i o szkołę zdarzają się sporadycznie. Znacznie częściej jest to kontakt internetowy z naszym samorządem. To bardzo dobrze, bo uczniowie najlepiej dotrą do swoich młodszych kolegów i dokładnie opowiedzą im jak wygląda nauka w naszej szkole z ich punktu widzenia.

Małgorzata Markowska nie wie jednak, jak te działania mogą przełożyć się na rekrutację i zainteresowanie szkołą.

- Ubiegły rok był wyjątkowy, bo była kumulacja dwóch roczników. Jak będzie teraz, trudno powiedzieć. Mam nadzieję, że skoro młodzież korzysta na co dzień z sieci znajda tam i informacje o naszej szkole, ale trudno jest cokolwiek prorokować - przyznaje.

Liceum Ogólnokształcącym im. Stanisława Kostki-Starowiejskiego w Łaszczowie organizuje dziś w godz. 9-12 pierwszy w pełni interaktywny dzień drzwi otwartych.

- Szkoły w całym kraju zmagają się z problemem dotarcia do nowych uczniów, rok rocznie jednym z narzędzi, które w tym pomagały były właśnie spotkania z uczniami bezpośrednio w szkołach. Obecna sytuacja wymusiła odwołanie takich wydarzeń, co postawiło placówki oświatowe w bardzo trudnej sytuacji. Dlatego przenosimy to coroczne

wydarzenie promocyjne do internetu, a konkretnie na licealnego facebooka - informuje się Marcin Piotrowski, koordynator akcji #Zakochaj się w szkole z LO w Łaszczowie. - Wyjątkowy pomysł dotarcia do nowych kolegów to inicjatywa samych uczniów, których wspiera całe grono pedagogiczne. Sama idea skupiać się ma na tym, że to szkoła ma przyjść do uczniów, a nie jak to zawsze bywało uczniowie do szkoły.

- Wybór szkoły ponadpodstawowej to jedna z ważniejszych decyzji w życiu młodego człowieka. Ważne jest, aby wybory Państwa dzieci były odpowiedzialne, aby przy tych wyborach uwzględnić możliwości, zainteresowania, predyspozycje oraz przeanalizować kryteria wyboru poszczególnych typów szkół - podkreśla, zwracając się do rodziców, Iwona Lipiec, wicedyrektor, doradca zawodowy w Zespole Szkół nr 5 im. Jana Pawła II w Lublinie; woje-



wódzki konsultant do spraw doradztwa zawodowego w Lubelskim Samorządowym Centrum Doskonalenia Nauczycieli. Iwona Lipiec przygotowała prezentację dostępną na stronie internetowej lubelskiego kuratorium, na której tłumaczy, co czeka uczniów w danym typie szkół i na co zwracać uwagę przy ich wyborze. Na stronie kuratorium znaleźć można też kompletny informator szkół ponadpodstawowych dotyczący tego ile i jakich klas może powstać w przyszłym roku w liceach i technikach.

KALENDARZ UCZNIA

• Egzamin ósmoklasisty będzie od 16 do 18 czerwca, a tzw. drugi termin wyznaczono na 7-9 lipca.

• Wyniki będą nie później niż 31 lipca. • Od 15 czerwca do 10 lipca trzeba będzie złożyć wniosek o przyjęcie do szkoły ponadpodstawowej wraz z dokumentami. • Od 31 lipca do 4 sierpnia trzeba dostarczyć zaświadczenie o wyniku egzaminu ósmoklasisty. W tym samym czasie będzie można podjąć decyzję o zmianie szkoły, do której chce się uczęszczać. • Listy kandydatów

(zakwalifikowanych i nie) ogłoszone zostaną 12 sierpnia.

• Przez kolejne pięć dni kandydaci będą musieli potwierdzić wolę nauki w szkole, do której zostali zakwalifikowani i dostarczyć do niej oryginał świadectwa ukończenia szkoły i oryginał zaświadczenia o wynikach egzaminu zewnętrznego. • Listy przyjętych i nie ogłoszone będą 19 sierpnia.



Dzień dziecka coraz bliżej!
Zgłoś swoją pociechę do konkursu
i wygrajcie atrakcyjne nagrody!

PARTNER

MAGICZNE
OGRODY
RODZINNY PARK TEMATYCZNY
JANOWIEC



FOTOGRAFIA ARTYSTICA
KATARZYNA KOWALSKA



Park Labiryntów i Miniatur
w Rąblowie

dziennik
WSCHODNI

Regulamin oraz formularz zgłoszeniowy dostępny
na www.dziennikwschodni.pl
Zgłoszenia przyjmujemy do 29 maja do godziny 12:00





Figura Matki Boskiej została oddana do konserwacji



FOT. MUZEUM POŁUDNIOWEGO PODLASIA

Madonna zniknęła z cokołu

BIAŁA PODLASKA Mieszkańcy Białej Podlaskiej zastanawiają się, gdzie zniknęła figura Madonny. Od lat stała na cokole w parku Radziwiłłowskim.

To wizerunek Madonny Immaculaty, czyli Niepokalanej, który do tej pory znajdował się na wale przy Miejskiej Bibliotece Publicznej w parku. Mieszkańcy sygnalizują jednak, że pomnik zniknął. Okazuje się, że trafił do konserwacji.

– Jest to figura wykonana z piaskowca przedstawiająca Matkę Boską bez Dzieciątka, która pod stopami ma półksiężyc i obłok, z którego wylaniają się dwie główki aniołków. Figura pochodzi prawdopodobnie z lat 1898–1912 – opowiadają pracownicy Muzeum Południowego Podlasia. – Inicjatorką jej powstania była Żydówka Helena Kogan, która nabyła cały zespół pałacowy Radziwiłłów w 1898 roku.

Figurę zamówiła u warszawskich rzeźbiarzy w celu zyskania przychylności mieszkańców miasta po tym, jak została żoną Łysakowskiego, który był katolikiem. Oboje sprzedali pozostałości zespołu pałacowego Radziwiłłów w 1912 roku Albertowi Wielopolskiemu – przypominają muzealnicy.

Konserwacja pomnika wpisuje się w rewitalizację parku Radziwiłłowskiego. – Zmiany dotyczą nie tylko zasadniczych, dużych elementów inwestycji, ale także detali, które mają dla nas istotną wartość. Jednym z nich jest figura Matki Boskiej, która jeszcze niedawno stała na fragmencie wałów obronnych. Teraz została oddana do konserwacji i niebawem znów będzie ozdobą naszej białskiej perły – podkreśla prezydent Michał Litwiniuk. Prace konserwatorskie potrwać kilka miesięcy. (EB)

Jeden inwestor dostał zgodę na bloki, drugi nie

ZAMOŚĆ Lex deweloper zmienia miasto. Radni zgodzili się, by zamiast magazynów i biurowca przy ul. Fabrycznej powstało osiedle. Nie spodobał im się za to pomysł, by przy ul. Młyńskiej inny deweloper postawił blok

Agnieszka Dybek

180 mieszkań w Zamościu lubelska Wikana. Deweloper niemal bez sprzeciwów dostał na poniedziałkowej sesji zgodę na postawienie trzech bloków na swojej działce przy ul. Fabrycznej. Chodzi o teren sąsiadujący z posesją, na której działa fabryka Black Red White. Teraz są tu hale magazynowe i biurowiec, które zgodnie z planami dewelopera mają zniknąć.

Radni „za”

Jak tłumaczyła radnym Agnieszka Maliszewska, dyrektor do spraw inwestycji Wikany, spółka jest w posiadaniu tego terenu od bardzo wielu lat. Ale ma duże problemy, by nadal prowadzić tu działalność komercyjną, znaleźć najemców i użytkować go w aktualnym

charakterze. Oprócz działającej tu firmy zajmującej się wywozem i segregacją śmieci, jest zaledwie kilku najemców korzystających z biur. Teren o przemysłowej specyfice praktycznie jest nieużywany. Jego lokalizacja dla dewelopera jest zaś atrakcyjna.

Teraz dzięki decyzji radnych ten fragment miasta ma się zupełnie zmienić. Choć komisje Samorządu i Porządku Publicznego i Komisja Budżetu, Infrastruktury i Mienia Komunalnego były przeciw.

Ale gdy przyszło do głosowania nad „ustaleniem lokalizacji inwestycji mieszkaniowej oraz inwestycji towarzyszącej przy ul. Fabrycznej”, 14 radnych było „za”, 1 „przeciw”, 6 się wstrzymało.

Przedstawicielka inwestora zapewniła, że nowe bloki – dwa czterokondygnacyjne i jeden trzykondygnacyjny – oraz infrastruktura im towarzysząca oszczędzi jak najwięcej okazałych drzew porastających tą 1,4-hektarową przestrzeń. Mowa też była o nowych drzewach i ekranach akustycznych, które mają odgrodzić mieszkańców planowanej zabudowy od hałasu fabrycznego BRW.

Radni „przeciw”

Zupełnie inaczej odnieśli się radni do propozycji lokalnego dewelopera. Zamojska spółka Lege Artis Nieruchomości, podobnie jak Wikana, chciała skorzystać z ustawy zwanej lex deweloper i wybudować czterokondygnacyjny blok na osiedlu Nowe Miasto.

O protestach sąsiadów planowanej inwestycji, która zakładała powstanie 44 mieszkań, wspomi-

nał już tekst uzasadnienia projektu uchwały w „sprawie ustalenia lokalizacji inwestycji mieszkaniowej oraz inwestycji towarzyszącej przy ul. Młyńskiej”. Na sesji zabierał też głos przedstawiciel mieszkańców Nowego Miasta, który tłumaczył, że osoby z niskich domów jednorodzinnych jakie tam przeważają, nie chcą wysokiej na 12 metrów zabudowy wielorodzinnej. Uważają, że nowy blok nie będzie pasował do charakteru osiedla, ruch na ul. Młyńskiej i sąsiednich i tak jest spory, a będzie jeszcze większy.

Radni dostali do wglądu protesty, jakie złożyli mieszkańcy – w tym 17 jednobrzmiących.

Głównym poszkodowanym miał być bezpośredni sąsiad planowanej inwestycji. Jego parterowy dom miałby stać 6 metrów od ściany nowego wielorodzinnego. Choć Marek Łoś, właściciel Lege Artis Nieruchomości tłumaczył

radnym, że wszystko jest zgodne z przepisami, obie nieruchomości może oddzielić pas zieleni – nie zyskał akceptacji. Na nic się zdały wyliczenia, że wybudował już w Zamościu 1650 mieszkań, że jest lokalnym przedsiębiorcą, płaci w Zamościu podatki, a lokatorzy jego 44 mieszkań będą płacić kolejne.

Argumenty, że nowy blok nie będzie kopcił w przeciwieństwie do domków na osiedlu, ma dać lokum starszym osobom, z myślą o których projektanci zaplanowali mieszkania bez barier architektonicznych, nie przekonały radnych. Przychylił się do opinii protestujących, że planowana inwestycja będzie się wciskać na siłę w osiedle i jednogłośnie stanęli po stronie protestujących.

Przedstawiciel Lege Artis Nieruchomości prosił o głosowaniu o komentarz stwierdził, że komentować sprawę nie będzie.

Obwodnica Łęcznej za kilka lat

Zrobiono pierwszy krok do budowy obwodnicy Łęcznej. Wczoraj podpisano program inwestycji dla jej budowy w ramach drogi krajowej nr 82. Nowa droga powstanie w latach 2027–2029.

Projekt przewiduje budowę nowego odcinka drogi klasy GP (główna ruchu przyspieszonego). – Zbudowane zostaną wiadukty, mosty, skrzyżowania jednopoziomowe, drogi niższych kategorii zapewniające obsługę terenów przyległych do DK82, a także m.in. zatoki autobusowe, oświetlenie oraz infrastruktura dla pieszych i rowerzystów – mówi Łukasz Minkiewicz, rzecznik prasowy Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Lublinie.

Podpisanie programu to pierwszy krok w procesie inwestycyjnym. Kolejny to opracowanie dokumentacji w zakresie studium korytarzowego, potem studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego wraz z elementami koncepcji programowej oraz uzyskanie decyzji środowiskowej.

– A to oznacza to, że dokładny przebieg drogi nie został jeszcze ustalony – dodaje Minkiewicz.

Jak zwykle przy takiej okazji nie zabrakło polityków. W Łęcznej pojawił się wiceminister infrastruktury Rafał Weber oraz wiceminister aktywów państwowych Artur Soboń.

Podstawowym celem inwestycji jest wyprowadzenie ruchu tranzytowego z miasta, co przyczyni się do

poprawy bezpieczeństwa. Inwestycja pozytywnie wpłynie także na przepustowość z Lublina w kierunku kopalni węgla Bogdanka, Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego, Poleskiego Parku Narodowego i Włodawy. Inwestycja jest planowana do realizacji w latach 2027–2029.

Znacznie wcześniej, bo już w przyszłym roku, kierowcy pojadą po nowym moście nad Wieprzem w Łęcznej. Przeprawa przez rzekę powstanie w miejscu obecnego mostu, zbudowanego w 1966 roku. Nowy obiekt będzie miał nośność 50 ton, czyli o 20 ton więcej niż obecny. Powstaną jezdnie z dwoma pasami ruchu i chodniki po obu stronach. Realizację tego przedsięwzięcia przewidziano na lata 2020–2021.

PAWEŁ PUZIO



Podpisanie programu budowy obwodnicy

FOT. GDDKIA LUBLIN

Miasto kupiło szpitalowi respiratory

Miasto kupiło trzy respiratory dla białskiego szpitala. Na szpitalnych oddziałach sprzęt pojawi się w połowie czerwca. Za trzy urządzenia samorząd zapłacił 240 tys. zł. Już na początku pandemii prezydent Michał Litwiniuk (PO) zadeklarował taką pomoc.

– Ogółem z rezerwy celowej na zarządzanie kryzysowe przeznaczyliśmy 400 tys. zł – zaznacza prezydent.

Respirator wspomaga, a nawet zastępuje mięśnie pacjenta, niezbędne do oddychania. Dlatego to sprzęt tak cenny w czasach pandemii.

– To respiratory kliniczne marki Hamilton. Trudno je kupić. Przy współpracy z producentem udało się te trzy dodatkowe sztuki wyprodukować dla szpitala w Białej Podlaskiej – zaznacza Krzysztof Stachurski, prezes firmy Full-Med, która dostarcza urządzenia. – Są to respiratory z turbinami, zatem mogą być również wykorzystane w transporcie sanitarnym – dodaje prezes.

Miasto już wcześniej przekazało szpitalowi oraz stacji pogotowia zestawowy ochrony osobistej.

– Pomimo tego, że w naszym regionie epidemia nie przybrała powszechnego charakteru, to wiemy, że zagrożenie nie minęło

i wciąż potrzebna jest pomoc z naszej strony – uważa prezydent Michał Litwiniuk.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny podlega Urzędowi Marszałkowskiemu w Lublinie. Obecnie posiada 35 respiratorów dla dorosłych i 7 dla noworodków.

– Jesteśmy otwarci na przyjęcie respiratorów w ilości określonej przez pana prezydenta – zaznacza Magdalena Us, rzecznik szpitala.

Placówka liczyła również na umorzenie podatku od nieruchomości. – Zgodnie z obowiązującymi dzisiaj przepisami, nie jest to możliwe. Bo sytuacja finansowa szpitala nie uprawnia do zastosowania takich regulacji. Pan dyrektor kilkakrotnie wspominał o dobrej kondycji finansowej placówki – tłumaczy Litwiniuk.

Władze miasta nie ukrywają, że kryzys gospodarczy wpłynie na finanse miasta. – Dochody samorządu spadają. Z danych Ministerstwa Finansów wynika, że w kwietniu wpływ z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych i prawnych są niższe dla miasta o ok. 3 mln zł – przyznaje prezydent. Zapewnia jednocześnie, że samorząd poradzi sobie z trudnościami.

– Zakup respiratorów był niezbędną pomocą – zaznacza na koniec Litwiniuk.

EWELINA BURDA



Drzewa mogą mieć od 80 do nawet 100 lat

FOT. RS

Puławy zyskają kolejne pomniki przyrody

Dwa kasztanowce rosnące w pobliżu Zespołu Szkół nr 1 w Puławach mają zostać wpisane na listę pomników przyrody. Uchwałę w tej sprawie, zgodnie z wolą młodzieży szkolnej i dyrekcji szkoły, podejmie rada miasta

Radosław Szczęch

Do złożenia wniosku o objęcie ochroną naszych drzew zainspirowały nas ubiegłoroczne wykłady dotyczące przyrody w mieście – przyznaje Iwona Grobel, nauczycielka, opiekun Szkolnego Koła Ekologicznego.

Tuż po ich zakończeniu popularyzatorka ekologicznych akcji zmierzyła obwody pni, żeby przekonać się, czy kasztanowce spełniają wymagania formalne. Nauczycielka próbowała również dotrzeć do świadków lub materiałów, które potwier-

dziłyby wiek drzew. Dokładnej daty ustalić się nie udało, ale według wnioskodawców, drzewa mogą mieć od 80 do nawet 100 lat.

– One są naprawdę piękne. Ich korony w blasku promieni słonecznych tworzą nam urokliwą, malowniczą poświatę – opisuje Iwona Grobel.

Pomysł wystąpienia o status pomnika przyrody dla rosnących przy szkole kasztanowców poparła cała szkolna społecz-

ność, w tym dyrekcja placówki. Pismo w tej sprawie do Urzędu Miasta trafiło jesienią ubiegłego roku.

– Drzewa wyróżniają się zarówno walorami przyrodniczymi, jak i rozmiarami (obwody pni to 276 i 285 cm), w tym parametrami dendrometrycznymi – ocenia Andrzej Kramek, kierownik Wydziału Nadzoru Komunalnego i Spraw Lokalowych w puławskim Ratuszu. Zdaniem pracowników Urzędu Miasta, obydwa kasztanowce spełniają

ministerialne wymagania, które kwalifikują je do wpisania na listę pomników przyrody. Tę ocenę podzieliła również Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska. Ostateczna decyzja będzie należała do radnych, którzy stosowną uchwałę mają przyjąć już jutro.

W Puławach status pomnika przyrody mają dziś 22 drzewa. Dla każdego z nich oznacza to ochronę (zakaz wycinki) oraz pielęgnację opłacaną ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Miasto otrzymuje na ten cel ok. 6 tys. zł rocznie.

Narkotyki za kierownicą

Za kierowanie samochodem pod wpływem środków odurzających oraz posiadanie narkotyków odpowie 27-letni mieszkaniec Białej Podlaskiej. Mężczyzna „wpadł” podczas

kontroli drogowej. 27-latek usłyszał zarzut i przyznał się do winy. O jego dalszym losie zadecyduje sąd. Za popełnione czyny grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności. (DW)

Pech poszukiwanego

20-letni kierowca stracił panowanie nad pojazdem, dachował, a następnie wjechał w ogrodzenie jednej z posesji na terenie gm. Ludwin. Młody kierowca oddalił

się z miejsca zdarzenia. Wczoraj zgłosił się do łącznińskiej komendy. Jak się okazało, był poszukiwany za wcześniej dokonane oszustwa.

(DW)

Powstaje projekt stadionu

Trybuna na 1200 miejsc. To jedno z założeń powstającego właśnie projektu przebudowy stadionu w Białej Podlaskiej. Kibice uważają jednak, że to za mało. Projekt przygotowuje biuro projektowe Arch-Dom z Białej Podlaskiej, które wygrało przetarg. – Cały czas uzgadniamy projekt z urzędem miasta i klubem Podlasie. Trybuna przewidziana jest na 1200 miejsc – zaznacza Ryszard Suchora z Arch-Domu. – Do tego szatnie dla zawodników, dla gości. Tak jak przewidują programy dla 2. ligi – tłumaczy współwłaściciel biura projektowego. Trybuna będzie wybudowana po stronie zachodniej. – Ta istniejąca musi zostać rozebrana, bo nie da się jej zaadaptować – tłumaczy projektant. – Będzie raczej skromnie, aby obiekt nie generował później



Do końca maja gotowa ma być nawadniana i podgrzewana płyta boiska z murawą

FOT. ODDAJCIE STADION DLA PODLASIA/FACEBOOK

dodatkowych kosztów utrzymania – dodaje Suchora. Projekt ma być gotowy w lipcu. Ale zdaniem kibiców trybuna na 1200–1300 miejsc jest za mała. – Zapewnianie, że stadion można rozbudować w przypadku awansu do wyższej ligi nie ma tutaj żadnego sensu – podkreśla Łukasz Zieniewicz, jeden z kibiców zaangażowanych w akcję pod hasłem „Oddajcie stadion dla Podlasia”. Zdaniem kibiców awansu do wyższej ligi nie będzie, jeżeli klub nie będzie miał sponsora. Środowisko chce namówić władze miasta na trybunę z 1800 miejscami. – Trybuny na 1000 osób są w Radzyniu

Podlaskim i Łukowie, a były budowane kilkadziesiąt lat temu – zwraca uwagę Zieniewicz. – Mamy prawie 60-tysięczne miasto. Nielogicznym posunięciem jest budowanie takiej trybunki. Przy atrakcyjniejszym meczu połowa widzów nie wejdzie. Przypomnijmy, że do końca maja gotowa ma być nawadniana i podgrzewana płyta boiska z murawą. Wszystko za 4,3 mln zł. Jednocześnie dobiega końca budowa parkingu przy stadionie. Temat stadionu wywoływał spore emocje w Białej Podlaskiej już w tamtym roku. Zaczęło się od zerwania umowy przez prezydenta Michała Litwiniuka

z poprzednim wykonawcą przebudowy obiektu, firmą S-Sport, która nie wywiązywała się w terminie ze swoich zadań. Teraz sprawę bada CBA. W międzyczasie, w uzgodnieniu ze środowiskiem sportowym, zmieniono pierwotną koncepcję na znacznie skromniejszą. I dzisiaj przebudowa stadionu szacowana jest na 22 mln zł, a nie na 40 mln, jak planowały poprzednie władze. Miastu udało się utrzymać dofinansowanie z Ministerstwa Sportu w wysokości 10 mln zł. Gdy projekt przebudowy stadionu będzie gotowy, miasto ogłosi przetarg na wykonawstwo.

EWELINA BURDA

87-latek odnalazł się w Kazimierzu

Właściwa reakcja przypadkowej osoby, zgłoszenie interwencji przez policjantkę po służbie oraz sprawne działania policjantów z Kazimierza Dolnego – to wszystko spowodowało, że odnaleziony został 87 letni mieszkaniec Świdnika.

W poniedziałek wieczorem policjantka puławskiej komendy została powiadomiona przez swojego kuzyna o starszym mężczyźnie, który chodzi po rynku w Kazimierzu Dolnym i wygląda na zagubionego. Mężczyzna nie wiedział, gdzie się znaj-

duje, nie potrafił podać także numeru telefonu lub adresu do rodziny.

Po kilku minutach na miejsce przyjechali policjanci z Kazimierza Dolnego. Mundurowi ustalili, że zagubionym mężczyzną jest 87 latek ze Świdnika. W czasie, gdy spacerował po kazimierskim rynku, rodzina zgłaszała jego zaginięcie w komendzie w Świdniku. Ze względu na jego stan zdrowia, na miejsce została wezwana karetka pogotowia. Po konsultacji lekarskiej, 87 latek został przekazany kuzynce, która zaopiekowała się chorym. (DW)

Jeepy dla naszych pograniczników

Do 15 grudnia Auto Fix Forum z Konopnicy ma dostarczyć 50 samochodów marki Jeep Wrangler dla Straży Granicznej. Lubelska firma wgrała rządowy przetarg o wartości ponad 14 milionów złotych.auta mają być dostarczone do Chełma.

Jest to kolejny kontrakt wygrany przez Auto Fix Forum. Firma do tej pory zmotoryzowała m.in. Lotto i PGE. – Dla pograniczników mamy dostarczyć 50 samochodów Jeep Wrangler w wersji sahara. Są to krótkie, trzyczyniowe wersje, wyposażone w dwulitrowy silnik benzynowy o mocy 272 KM. Mają podwyższoną zdolność

brodzenia z 70 do ponad 120 centymetrów. Są wyposażone w wyciągarkę oraz tzw. snorkel, czyli wysoko umieszczony wlot powietrza do silnika – mówi Tomasz Wiejak z Auto Fix Forum.

Kontrakt opiewa na 50 aut z możliwością rozszerzania do 60 sztuk. Wartość to ponad 14 milionów złotych. Samochody mają być dostarczone do 15 grudnia do Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej w Chełmie. Pogranicznicy na razie nie rozdysponowali jeepów. Rasowe terenówki trafiają prawdopodobnie na wschodnią granicę UE, zastępując m. in. wysłużone Land Rovers. (PP)



Jeep Wrangler w wersji sahara

FOT. JEEP



Ścieżki rowerowe powstają przy silnym wsparciu z Unii Europejskiej

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Gmina nie wybuduje ścieżki rowerowej do Hruda

INWESTYCJE Nie będzie ścieżki rowerowej z Białej Podlaskiej przez Cicibór do Hruda. Z projektu wycofała się gmina wiejska

Ścieżka o długości ponad 4,5 kilometra miała powstać w ramach projektu Mobilnego Obszaru Funkcjonalnego. Miasto wspólnie z gminą sięgnęło po unijne wsparcie. Dzięki temu powstaje sieć ścieżek rowerowych w Białej Podlaskiej, a miejska spółka zakupiła nowe autobusy. Z kolei gmina Biała Podlaska miała wybudować ścieżkę do Hruda.

– Zrezygnowaliśmy z kilku powodów. Po pierwsze w planach jest budowa autostrady A2 do granicy państwa i przecinałaby ona projektowaną przez nas ścieżkę. Nie speł-

niałaby swojej roli – tłumaczy Adam Olesiejuk, zastępca wójta.

Gmina przygotowała nawet dokumentację projektową, za którą zapłaciła 159 tys. zł. – Do końca co prawda nie wiadomo, kiedy autostrada powstanie, ale mielibyśmy kłopoty z utrzymaniem projektu, bo taka gwarancja obowiązywać musi przez 5 lat – zaznacza Olesiejuk. Docelowo budowa autostrady zakłada również ścieżkę rowerową, ale nie określono jeszcze, w którym miejscu.

Kolejny powód to koszty. – Po zaprojektowaniu okazało się, że są wysokie. Zwracaliśmy się za pośrednictwem Urzędu Marszałkowskiego o podniesienie dofinansowania do poziomu 85 proc., ale takich szans nie ma

– podkreśla zastępca wójta. Inwestycję wstępnie szacowano na ponad 1,9 mln zł, z czego unijne dofinansowanie to 1,6 mln zł.

Rezygnacja gminy nie jest jednak zagrożeniem dla projektu. – Przeprowadzana jest procedura związana z wprowadzeniem zmian w projekcie – zaznacza Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik bialskiego magistratu. W praktyce oznacza to, że zewnętrzne dofinansowanie dla miasta będzie większe. To projekt za 27 mln zł, z czego unijne środki to ponad 15 mln zł. W Białej Podlaskiej powstały m.in. ścieżki rowerowe przy ulicach: Terebelskiej, Brzeskiej czy Grunwaldzkiej. W tym roku w planach są trasy od ul. Janowskiej do Zamkowej, czy przy ul. Sidor-

AUTOSTRADA

Do urzędu gminy wpłynęła opracowana na zlecenie GDDKiA koncepcja budowy autostrady A2. Według jednego z dwóch wariantów zawartych w koncepcji, przebieg drogi wojewódzkiej na wysokości miejscowości Cicibór zmienia lokalizację, a istniejący jest przecięty nasypem przyszłej autostrady. Nie przewiduje się jednak przeprawy przez autostradę w miejscu zetknięcia z zaprojektowaną przez gminę ścieżką rowerową. Zgodnie z drugim wariantem droga wojewódzka przebiega w obecnej lokalizacji, ale na odcinku 700 metrów przewidziano przebudowę tej drogi wraz z budową ścieżki rowerowej. W tej chwili nie można jednak określić, jaki przebieg będzie miała autostrada. W obu przypadkach realizacja inwestycji stanowi zagrożenie dla trwałości projektu ścieżki rowerowej. Rząd zapowiada, że gotową autostradą A2 do wschodniej granicy pojedziemy pod koniec 2024 roku.

Wniosek o emeryturę lub rentę później, a wypłata „wstecz”

Dobra wiadomość dla osób, które chcą złożyć wniosek o emeryturę lub rentę, ale obawiają się to robić w czasie epidemii. Mogą dostarczyć wniosek później, a świadczenie i tak będzie przysługiwało im od marca.

Dotychczas emerytura lub renta przysługiwała od miesiąca, w którym klient złożył wniosek. Jednak w czasie epidemii niektórzy obawiają się wizyt w urzędach. Trudniej jest też zgromadzić niezbędną dokumentację. Dlatego ustawa, zwana tarczą anty kryzysową (z 18.04.2020 r.), przewiduje, że wniosek o emeryturę lub rentę można złożyć później – w terminie do 30 dni od upływu stanu



Osoby, które chcą złożyć wniosek o emeryturę lub rentę, ale obawiają się to robić w czasie epidemii, mogą zrobić to później

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii. Mimo późniejszego wniosku emerytura lub renta będą przysługiwać także za wcześniejsze miesiące, nawet od 1 marca.

Są tylko dwa warunki. Po pierwsze, klient musi dołączyć do wniosku oświadczenie, w którym wskaże, od jakiej daty Zakład Ubezpieczeń Społecznych ma przyznać emeryturę lub rentę. Po drugie, na dzień wskazany w dokumencie klient musi spełniać wszystkie kryteria do przyznania świadczenia (np. ukończenie wieku emerytalnego, data powstania niezdolności do pracy). Data w oświadczeniu nie może być wcześniejsza niż 1 marca 2020 roku. Na podstawie

tak złożonego wniosku ZUS przyzna emeryturę lub rentę także za okres wstecz i wypłaci ją z wyrównaniem. Przykład: Klient złoży wniosek o emeryturę w lipcu, ale warunki do jej przyznania spełnił już w marcu. Będzie miał prawo do świadczenia od marca, jeśli do wniosku złożonego w lipcu dołączy oświadczenie, w którym wskaże, że chciał uzyskać emeryturę od marca. Otrzyma wtedy wyrównanie emerytury za miesiące od marca do czerwca. Identyczna zasada dotyczy wniosków o przeliczenie wysokości emerytury lub renty oraz wniosków o podjęcie zawieszonych wypłat świadczenia. Przepisy, które pozwalają na późniejsze

złożenie wniosku, nie mają zastosowania do świadczeń przysługujących w drodze wyjątku ani do świadczenia Mama4+. Dłuższe terminy dotyczą świadczeń przedemerytalnych. Wniosek o świadczenie trzeba złożyć standardowo w ciągu 30 dni od wydania niezbędnego zaświadczenia przez urząd pracy. Jeśli ten termin mija w stanie zagrożenia epidemicznego lub epidemii, to wniosek można złożyć w ciągu 30 dni od ich ustania. A osoby, które dorabiają do świadczeń przedemerytalnych, mają więcej czasu na powiadomienie ZUS o wysokości przychodów. W tym przypadku również obowiązuje termin do 30 dni od ustania epidemii Covid-19. (DW)

Wybieramy okna do kuchni i łazienki

PORADY Kiedy stajemy przed wyborem stolarki okiennej, najczęściej myślimy o ciepłych i dużych przeszkleniach do salonu czy sypialni. Mniej uwagi poświęcamy tym, które znajdują się w kuchni lub łazience. Jest to jednak decyzja, która wpłynie na komfort użytkowania tych pomieszczeń.



Kuchnia to miejsce, które ze względu na swój charakter, potrzebuje dużej liczby punktów świetlnych – przy blacie roboczym, nad kuchenką czy przy stole. Okno kuchenne stanowi więc w głównej mierze dodatkowe źródło światła.

- Jeśli planujemy budowę domu, okno kuchenne warto zaplanować na wysokości blatu lub zlewu, bo tam potrzebujemy najwięcej światła do pracy. W domach wielorodzinnych to zastana lokalizacja okna powinna wyznaczyć projekt całej kuchni – radzi Rafał Buczek, ekspert firmy Awilux. - Ważne jest, aby okno ułatwiało nam codzienne obowiązki i dodatkowo wpływało na estetykę pomieszczenia.

Zbyt duże przeszklenie może wyglądać efektownie, ale może też zająć miejsce przeznaczone na przykład na dodatkowe górne szafki – dodaje ekspert.

Okna aluminiowe najlepiej sprawdzą się we wnętrzu nowoczesnym czy w domach pasywnych. Pozwalają na szeroki wybór kolorów z palety RAL czy nawet imitację drewna. Okna oparte na systemach PCV radzą sobie ze wszystkimi niekorzystnymi czynnikami, jakie czekają na nas w kuchni, a jednocześnie mają najbardziej korzystną cenę. Są łatwe w eksploatacji i utrzymaniu w czystości. Dostępne są w wielu wzorach oraz kolorach, dopasowując się do kuchni klasycznej, jak i nowoczesnej.

Kuchnia to pomieszczenie, w którym mamy do czynienia z dużą ilością wilgoci i pary wodnej. Z tego powodu bardzo ważne jest zapewnienie właściwej wentylacji. Regularne korzystanie z okapu kuchennego z pewnością pomoże nie tylko w niwelowaniu niepożądanych zapachów.

- Należy jednak pamiętać o odpowiednim wietrzeniu kuchni – zwłaszcza, jeżeli często gotujemy i pieczemy – mówi Rafał Buczek. - Nowoczesne okna gwarantują wysoką szczelność. Poza samodzielnym kontrolowaniem wymiany powietrza, warto zastanowić się nad dodatkowymi udogodnieniami.

Nawiewniki umożliwią wymianę powietrza przy zamkniętych oknach przez

dwa małe pojedyncze nawiewniki umieszczone pomiędzy ościeżnicą a ramą skrzydeł.

Okno w łazience

Z pewnością ogromnym atutem łazienek, w których znajduje się okno, jest możliwość ich szybkiego wietrzenia. Systemy wentylacji mogą sobie nie poradzić z redukcją dużej ilości pary wodnej, zbierającej się podczas długich i gorących kąpieli czy pryszniców. Gromadząca się wtedy para może przyczynić się do powstania trudnych do usunięcia i niebezpiecznych dla zdrowia grzybów. Często jednak projekty łazienek nie przekraczają 8-10mkw, przez co trudno

je zagospodarować. Warto jednak zdecydować się na montaż choćby niewielkiego okna zamontowanego bliżej sufitu. Odpowiednia cyrkulacja powietrza stanowi bowiem niezwykle istotny element w każdej łazience.

- Często podczas dyskusji na temat stolarki okiennej w łazience - obok argumentów dotyczących cyrkulacji - pojawiają się zarzuty o brak prywatności. Współczesna technologia jest w stanie szybko rozwiązać wszelkie wątpliwości. Mając duży metraż łazienki, w którym zmieści się pełnowymiarowe okno, możemy zdecydować się na montaż rolet wewnętrznych lub zewnętrznych, które zagwarantują nam intymność podczas codziennych

czynności, a jednocześnie staną się dodatkową dekoracją okna. Właściciele okien łazienkowych mogą także wybrać szybę ornamentową, która skutecznie zakryje nas przed wzrokiem sąsiadów, dostarczając wystarczającą ilość naturalnego światła do środka pomieszczenia – dodaje Rafał Buczek.

Okna w kuchni i łazience muszą spełniać takie same wymagania, jak w pozostałych pomieszczeniach. Warto więc zwracać uwagę na rozwiązania ciepłe, funkcjonalne i gwarantujące bezpieczeństwo. Dodatkowo, wybierając okna do łazienek czy kuchni, warto zdecydować się na dodatkowe udogodnienia zapewniające mikrowentylację.

(JSZ)/AWILUX

Praca zdalna i boom mieszkaniowy na przedmieściach

Epidemia koronawirusa i konieczność pracy zdalnej powoduje znaczny wzrost zainteresowania zakupem mieszkań i domów na zielonych obrzeżach miast. Donosi o tym amerykański Forbes. Podobną tendencję potwierdzają również polscy eksperci rynku nieruchomości.

Pracując zdalnie w domu, coraz więcej osób poszukuje większych metraży w zielonej przestrzeni z ogródkiem lub balkonem, za cenę ciasnego mieszkania w centrum. Chętniej kupujemy też gotowe ciekawe rozwiązania, gdyż budowanie samemu jest drogie i czasochłonne oraz wymaga dużej wiedzy.

Jeśli faktycznie praca zdalna stałaby się codziennością, miałyby to niebagatelny wpływ na rynek nieruchomości – ocenia Jarosław Krawczyk, z portalu. Otodom.pl. - Gdyby zniknął problem dojazdów do pracy, na atrakcyjności zyskałyby domy poza miastem, z dostępem do zieleni i ciszy. Jednocześnie praca zdalna na dłuższą metę wymagałaby odpowiednich



FOTO: MACIEJ KACZANOWSKI

warunków w domu, preferowana powierzchnia i liczba pokoi prawdopodobnie by zatem rosła.

Takie inwestycje, biorąc pod uwagę tempo ich rozwoju, to też dobra lokata na przyszłość. Ceny

nieruchomości są bowiem odporne na inflację, ale też rosnący popyt na takie lokalizacje ponosi wartość lokali.

Według Jarosława Krawczyka już dziś obserwujemy ciekawe

tendencje. Najpopularniejszym typem nieruchomości stały się domy, a nie mieszkania. Polacy szukają większych metraży niż dotąd, choć nie są skłonni płacić za nie więcej.

- Na popularności zyskują także działki budowlane i działki rekreacyjne, słowem - wszystkie nieruchomości, które dają więcej życiowej przestrzeni, dostępu do świeżego powietrza i przyrody – dodaje Jarosław Krawczyk. - W tych zmianach postaw upatrywałbym przede wszystkim chęci odreagowania obecnej kwarantanny. Niewykluczone jednak, że jeśli nasz model pracy i funkcjonowania w społeczeństwie zmieni się, pociągnie to za sobą modyfikację preferencji dotyczących nieruchomości.

W Polsce koronawirus znacznie spotęgował popyt na podmiejskie osiedla z placami zabaw, które przyciągają przede wszystkim rodziny z dziećmi. Zamiast mieszkać i pracować w niewielkim mieszkaniu w centrum miasta, możemy spędzać czas w domu z własnym podwórkiem. Nie bez znaczenia jest też większa dostępność miejsc parkingowych oraz zadaszonych garaży, większe bezpieczeństwo i świeże powietrze.

OPRAC: JSZ

GM-SN-L.6840.139.2019

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O USTNYM PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

INFORMUJE

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 27 maja 2020 r. zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości oznaczonej jako działka nr 34/72 o pow. 0,0713 ha (obr. 30 – Rury Wizytowskie, ark. 12) położonej w Lublinie w pobl. ul. Kaczeńcovej, dla której Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie prowadzi księgę wieczystą LU11/00161027/9.

Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze ustnego przetargu nieograniczonego.

Cena wywoławcza nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży – **424 020,00 zł brutto** (słownie: czteryście dwadzieścia cztery tysiące dwadzieścia złotych 00/100), w tym należny podatek VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu 30 czerwca 2020 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, pokój 701.

Wysokość wadium: 42 000,00 zł (słownie: czterdzieści dwa tysiące złotych 00/100).

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14 telefonicznie pod nr tel. 81 4662740, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

in081

OGŁOSZENIE

o przedłużeniu terminu wyłożenia do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Trzydnik Duży dla fragmentu miejscowości Olbięcín i fragmentu miejscowości Trzydnik Duży – etap II oraz o przedłużeniu terminu składania uwag do wyłożonego projektu planu

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 293), art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 283 ze zm.) oraz Uchwały Nr XXXII/233/2018 Rady Gminy Trzydnik Duży z dnia 28 lutego 2018 r., zmienionej uchwałą Nr XXXVIII/265/2018 Rady Gminy Trzydnik Duży z dnia 18 października 2018 roku i Nr IV/34/2019 Rady Gminy Trzydnik Duży z dnia 23 stycznia 2019 roku,

ZAWIADAMIAM

o przedłużeniu terminu wyłożenia do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Trzydnik Duży dla fragmentu miejscowości Olbięcín i fragmentu miejscowości Trzydnik Duży – etap II wraz z prognozą oddziaływania na środowisko sporządzoną w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko do ww. projektu oraz o przedłużeniu terminu składania uwag do wyłożonego projektu planu i prognozy oddziaływania na środowisko.

Uwzględniając powyższe oraz treść ogłoszenia z dnia 6 kwietnia 2020r. przedłużony termin wyłożenia do publicznego wglądu ustala się do dnia 17 czerwca 2020 r., natomiast przedłużony nieprzekraczalny termin składania uwag ustala się do dnia 2 lipca 2020 r. przy czym w przedmiocie sprawy dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami odbyła się już w wyznaczonym terminie, tj. w dniu 18 maja 2020 r.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 46 ust. 1 pkt 1, art. 39 ust. 1 pkt 3, art. 40 i art. 41 w związku z art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, zapewniając możliwość udziału społeczeństwa w postępowaniu w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko skutków realizacji ww. zmiany planu, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu oraz prognozie oddziaływania na środowisko, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie lub ustnie do protokołu do Wójty Gminy Trzydnik Duży z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w powyższej ustalonym terminie.

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej opatrzone:

- 1) kwalifikowanym podpisem elektronicznym albo
- 2) podpisem zaufanym albo podpisem osobistym.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w związku z procedurą planistyczną sporządzania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego:

1. Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Trzydnik Duży, 23-235 Trzydnik Duży 59a; Kontakt z inspektorem ochrony danych poprzez e-mail: inspektor.rodod@trzydnikduzy.pl lub pisemnie na adres Administratora.
2. Dane osobowe będą przetwarzane w celu sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i związaną z tym procedurą planistyczną. Podstawą prawną przetwarzania jest art. 6 ust. 1 lit. c i e ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (RODO) oraz ustawa z dnia 23 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym – w szczególności art. 17 tej ustawy.
3. Zgodnie z jednolitym rzeczowym wykazem akt niniejsze materiały są przechowywane 25 lat od roku następnego po zakończeniu sprawy, a następnie zostaną przekazane do Archiwum Państwowego, gdzie będą przechowywane wiecznie.
4. Składającemu przysługuje, na zasadach przewidzianych w RODO, prawo do: żądania dostępu do treści swoich danych osobowych oraz prawo ich sprostowania, żądania ograniczenia ich przetwarzania, wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, gdy uzna Pan/Pani, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy o ochronie danych osobowych.
5. Podanie danych osobowych jest obowiązkowe, gdy przesłankę przetwarzania danych osobowych stanowi przepis prawa, a odmowa podania danych osobowych będzie skutkowałą pozostawieniem sprawy bez rozpoznania.
6. W przypadku żądania informacji o źródle danych (art. 15 ust. 1 lit. g RODO), prawo to podlega ograniczeniu, jeżeli wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane pozyskano – art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Wójt Gminy Trzydnik Duży
Krzysztof Serafin

in087

NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820 lub e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x1

HANDEL

RZEŹNIA kupi bydło ze świadectwem weterynaryjnym do uboju z konieczności . Tel. 511 075 866 ,662 396 670.

060320L01.A

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszane wzmocnione , bramy garażowe, kojce dla psów. Transport, montaż gratis - cały kraj, raty! www.konstal-garaze.pl, tel. 604-397-105, 81/440-51-08, 84/539-81-91.

036020L01.A

MOTORYZACJA

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

MOTORYZACJA

Sprzedam/Kupię

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarne, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

235919L01.A

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

SPRZEDAM działkę rekreacyjną budowlaną 1500 mkw. Orzechów Kolonia (Bankówka). tel. 603073944

074820L01.A

SPRZEDAM działkę budowlaną 1000 mkw, Osmolice I, tel. 603073944

074820L01.B

PRACA

STOLARZ lub do przyuczenia, z zakwaterowaniem, Mirzec, tel.697418394.

074520L01.A

USŁUGI

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW SZYBKO TANIO SOLIDNIE 502 053 214

002920L01.A

OGRODNIK - USŁUGI: odnawianie ogrodów i działek, cięcie i przycinanie drzew i żywopłotów, koszenie i pielęgnacja trawy, usuwanie drzew, usługi z piłą motorową. Tel. 694706823.

058420L01.A

BUDOWLANE

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Remonty kompleksowo- wykończeniowe, adaptacja pomieszczeń, płyty g-k, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

019920L01.A

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

036320L01.A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

058520L01.A

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

247019L01.A

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

dziennik
WSCHODNI.pl

NAJCZĘŚCIEJ ODWIEDZANY PORTAL W WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM

3 375 917
unikalnych użytkowników

18 998 942
odstón*

120 542
polubień na facebook.com

dajemy Wam słowo

www.dziennikwschodni.pl

* Źródło: Google Analytics kwiecień 2020 r.

P3600 4x3

Zagrają w telewizji

TENIS STOŁOWY

W najbliższą niedzielę o godzinie 15.45, w siedzibie TVP Sport rozpocznie się turniej LOTTO Superliga Cup. W zawodach udział wezmą m.in. Wang Zeng Yi, Marek Badowski czy Natalia Bajor

Czołowi tenisiści stołowi LOTTO Superligi, uzdolniona młodzież i finalistki ostatnich Indywidualnych Mistrz Polski w grze pojedynczej w Białymstoku wezmą udział w turnieju LOTTO Superliga Cup. W zawodach wystartuje ośmiu tenisistów stołowych i dwie tenisistki stołowe. Ponadto kibice zobaczą pojedynek pokazowy pomiędzy Lucjanem Błaszczakiem i Norbertem Stoliczkiem.

Na liście uczestników LOTTO Superliga Cup nie zabrakło gwiazd. W siedzibie TVP Sport zaprezentują się były Mistrz Europy w grze podwójnej – Wang Zeng Yi, finalista Polish Open z ubiegłego roku – Marek Badowski i aktualny Mistrz Europy juniorów w grze mieszanej – Samuel Kulczycki. Ponadto w zawodach zagrają także Tomasz Lewandowski, Maciej Kubik, Daniel Górak oraz zagraniczni zawodnicy występujący w LOTTO Superlidze – Han Qiyao i Pavel Sirucek. W jedynym pojedynku kobiet w LOTTO Superliga Cup zmierzą się Natalia Bajor i Paulina Krzysiek, które kilkanaście tygodni temu rywalizowały ze sobą w finale IMP w Białymstoku.

LOTTO Superliga Cup będzie przebiegał według zasad, które na co dzień stosowane są w międzynarodowych zawodach T2 Diamond. W turnieju pojedynki będą rozgrywane na czas, a każdy mecz będzie trwał 12 minut (w co wliczona jest minutowa rozgrzewka przed meczem oraz minutowa przerwa w połowie spotkania). Czas podczas spotkań będzie odliczany przez zegar widoczny dla zawodników, sędziego oraz widzów przed telewizorami. Spotkania będą toczyć się dokładnie do końca ustalonego czasu. Wygrywa zawodnik, który po zakończeniu ostatniej akcji będzie miał na koncie więcej punktów.

Turniej ma charakter promocyjny. Chcemy pokazać tenis stołowy szerszej publiczności. LOTTO Superliga Cup to wyjątkowy projekt, którego organizatorami są Polski Związek Tenisa Stołowego i Polska Superliga Tenisa Stołowego – mówi Dariusz Szumacher, Prezes PZTS.

Turniej LOTTO Superliga Cup wśród mężczyzn będzie składał się z czterech ćwierćfinałów (losowanie drabinki turniejowej w sobotę 30. maja), dwóch półfinałów i pojedynku finałowego. W gronie kobiet odbędzie się tylko mecz finałowy.

Multi Multi (26.05), godz. 14

3, 4, 6, 11, 13, 19, 21, 27, 30, 31, 33, 39, 41, 42, 48, 50, 61, 73, 76, 78. Plus 50.

Multi Multi (25.05), godz. 21.40

1, 15, 20, 21, 25, 28, 29, 33, 39, 46, 47, 48, 50, 53, 60, 61, 67, 77, 79, 80. Plus 53.

Mini Lotto (25.05)

12, 14, 17, 23, 35.

Ekstra Pensja (25.05)

7, 8, 26, 27, 30 – 3.

Ekstra Premia (25.05)

1, 3, 19, 27, 34 – 3.

Kaskada (26.05), godz. 14

4, 5, 8, 9, 11, 13, 14, 16, 19, 20, 21, 23.

Kaskada (25.05), godz. 21.40

1, 2, 6, 7, 9, 12, 14, 16, 17, 18, 19, 24.

Super Szansa (26.05), godz. 14

1, 9, 3, 8, 4, 9, 0.

Super Szansa (25.05), godz. 21.40

0, 1, 2, 4, 3, 9, 9.

Postępy z roku na rok

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Najlepszym zespołem rozgrywek okazał się Gryf Gmina Zamość. Klub wywalczył awans, a w 2021 roku obchodzić będzie 10-lecie istnienia

Przypomnijmy, że decyzją przedstawicieli wojewódzkich związków piłkarskich postanowiono zakończyć sezon 2019/2020 od trzeciej ligi aż po najniższe klasy rozgrywkowe. Ponadto, drużyny zajmujące pierwsze lokaty mogły się cieszyć z awansów. Nikt nie musiał się za to pogodzić ze spadkiem.

Najlepszym zespołem zamojskiej „okręgówki” okazał się więc zespół z Zawady. Drużyna trenera Romana Blonki w 14 meczach zgromadziła 37 punktów i wyprzedziła Grom Różaniec o trzy „oczka” zapewniając sobie awans na czwartoligowy szczebel co jest największym sukcesem w historii klubu założonego w 2011 roku. – Zaczynaliśmy od podstaw, a dziś w klubie funkcjonuje siedem grup. Stawiamy na szkolenie młodzieży, a niedawno otrzymaliśmy Brązowy Certyfikat w ramach Certyfikacji Szkółek Piłkarskich PZPN. – mówi Tomasz Bondyra, prezes Gryfa. – Widać więc, że klub na przestrzeni lat stale się rozwija i bardzo nas to cieszy – dodaje.

Trener Roman Blonka i jego podopieczni wykonali więc swoją pracę wzorowo, a następnie trzeba było odbyć rozmowy w celu nakreślenia przyszłości zespołu. I działacze również stanęli na wysokości zadania. A nie było ono wcale łatwe. Obecnie na obiekcie Gryfa trwają bowiem prace modernizacyjne dotyczące boiska – Do końca września nie będziemy mogli korzystać z naszego boiska na którym powstaje



Gryf Gmina Zamość osiągnął największy sukces w swojej historii

FOT. DW

trybuna i maszty oświetlenia. Dlatego musieliśmy znaleźć obiekt na którym przyjdzie nam rywalizować w czwartej lidze. Udało nam się osiągnąć wstępne porozumienie z Centrum Sportu w Szczepieszynie i w rundzie jesiennej swoje domowe mecze będziemy rozgrywać na boisku tamtejszego Roztocza – mówi prezes ekipy z Zawady.

Beniaminek kwestie formalnej ma więc już dopięte i może myśleć o występach na czwartoligowym szczeblu. Jaki cel postawi sobie drużyna na najbliższy sezon? – Czekamy na decyzje dotyczące kształtu rozgrywek bo w tym sezonie czwarta liga może okazać się niezwykle liczna. Niemniej, chcemy sprostać wyzwaniu i zadowolić się w czwartej

lidze na dłużej. Mam pełne zaufanie do trenera i zawodników, którzy wywalczyli historyczny awans. Oni zasłużyli na to by pokazać swoje umiejętności w lepszej lidze dlatego nie przewidujemy rewolucji kadrowej. Postaramy się o dwa, trzy wzmocnienia – interesują nas głównie młodzi perspektywiczni zawodnicy – kończy Bondyra.

Gotowi na wyzwanie

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Wiele wskazuje na to, że w przyszłym sezonie w IV lidze mogą zagrać także wicemistrzowie „okręgówek”. Przed szansą staje zatem Grom Różaniec

Przypomnijmy, że pierwsze miejsce, z dorobkiem 37 punktów, zajął zespół z Zawady. Natomiast Grom uplasował się na drugim miejscu ze stratą trzech „oczek”. Wiosną szykowała się więc zażarta walka o pierwsze miejsce, którą pokrzyżowała pandemia koronawirusa.

Tym samym awans wywalczył Gryf, ale teraz pojawiła się szansa, że w IV lidze zagra także Grom. – Jeżeli zapadnie decyzja odnośnie tego, że w czwartej lidze zagrają także wicemistrzowie to jesteśmy jak najbardziej na tak. Od 10 lat nasz zespół znajduje się w czołówce ligi i gdyby nadarzyła się taka okazja to chcielibyśmy się sprawdzić na wyższym poziomie – przyznaje Robert Kupczak, prezes Gromu. – Wiadomo, że występ na tym szczeblu byłoby dla nas czymś nowym i musielibyśmy się tej czwartej ligi „nauczyć”. Uważam jednak, że nie byłoby chłopcami do bicia i podjęlibyśmy walkę przynajmniej o utrzymanie. Mamy bardzo dobrych zawodników w kadrze i w zasadzie



Grom Różaniec od kilku lat należy do ścisłej czołówki zamojskiej klasy okręgowej. Czy w nowym sezonie zagra w czwartej lidze?

FOT. DW

potrzebowalibyśmy dwóch wzmocnień. Uważam też, że gra na wyższym szczeblu pomogła by zachęcić do treningów jeszcze większą ilość młodzieży – dodaje sternik klubu z Różańca.

Wiadomo, że gra w wyższej klasie rozgrywkowej automatycznie generuje wyższe koszty, a także zwiększa wymogi dotyczące między innymi obiektu.

– Na pewno w razie pozytywnej decyzji czekają nas rozmowy z radą gminy. Myślę jednak, że wszyscy będą patrzeć pozytywnie na naszą grę w czwartej lidze. Infrastruktura? Mamy bardzo ładny obiekt klubowy oddany do użytku w 2016 roku. Jest on zresztą niemal identyczny jak ten w Sieniawie. Tamtejszy Sokół gra w trzeciej

lidze więc pod tym względem nie mielibyśmy żadnych problemów. Z kolei płyta, na jakiej rozgrywamy mecze jest naszą chlubą i wiele razy byliśmy za jej jakość bardzo komplementowani. Jedyne co należało poprawić to demontaż lub odsunięcie pilokochwytów na dalszą odległość od bramki, a także montaż około 30 metrów

ogrodzenia – wylicza Kupczak.

Mimo, że najbliższe mecze o punkty zostaną rozegrane dopiero za kilka miesięcy Grom nie próżnuje. – Po tak długiej przerwie u naszych zawodników widać niebywały głód piłki. Dlatego mimo braku rozgrywek trenujemy trzy razy w tygodniu. Z kolei od poniedziałku do zajęć wracają nasze grupy młodzieżowe. Myślę więc, że ewentualna przerwa od treningów przypadnie nam w późniejszym terminie. Obecnie obowiązuje zakaz rozgrywania sparingów, ale my mamy już zaplanowane kilka spotkań, głównie z ekipami z Podkarpacia, które postaramy się rozegrać, jeśli oczywiście zostaną zniesione obostrzenia i będzie to w pełni bezpieczne dla zawodników. Reasumując szykujemy się do kolejnego sezonu, a niebawem powinniśmy się dowiedzieć na jakim poziomie zagramy – kończy Kupczak.

Wstępnie start nowego sezonu w czwartej lidze planowany jest 1 lub 8 sierpnia.

12 czerwca

Dziennik kibica żużlowego Motoru Lublin

A W NIM:

- skład Motoru i ekstrakligowych rywali
- terminarze ● ciekawostki
- niezbędne informacje regulaminowe
- rozmowy



in221 46

Wsparcie z Rumunii

ENERGA BASKET LIGA KOBIEC Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin pochwaliła się drugim transferem zagranicznej koszykarki. Do zespołu dołączyła rumuńska środkowa Elisabeth Pavel. To już druga zawodniczka z Europy, która zasiłowała szeregi akademickich

Potwierdziły się nasze wcześniejsze informacje. Klub zatrudnił 29-latkę ze Starego Kontynentu. Według informacji ze strony agencji koszykarskiej Gherdan Sports, Rumunka ma 192 cm wzrostu. Może z powodzeniem występować na pozycji środkowej oraz silnej skrzydłowej. Pavel ma bardzo bogate sportowe CV. W swojej karierze występowała już w siedmiu krajach. Profesjonalną przygodę z koszykówką rozpoczęła w 2003 roku w rumuńskim Magic Sibiu. Potem grała jeszcze w trzech zespołach z Rumunii – BC ICIM Arad, CSM Satu Mare i kilka lat później w CSU Alba Iulia. Pierwszy zagraniczny wyjazd przyszedł w 2010 roku. 29-latkę reprezentowała jeszcze kluby: Sacis Napoli (Włochy), Flying Foxes Post SV Wien (Austria), TSV 1880 Wasserburg (Niemcy), DSK Basketball Nymburk (Czechy), ZTE Noi Kosarlabda Klub (Węgry), Reims Basket Feminin (Francja) oraz Limonta Sport Costa Masnaga (Włochy). Zawodniczka ma na swoim koncie, między innymi: mistrzostwo Rumunii (2008), mistrzostwo Austrii (2013) i dwa puchary

tego kraju (2013 i 2014), mistrzostwo ligi austriacko-słowackiej (2014) oraz mistrzostwo i puchar Niemiec (2016). Pavel jest także reprezentantką kraju. Po raz pierwszy zaprezentowała się kibicom w kadrze U-16. Potem płynnie przeszła przez kolejne szczeble juniorskiego grania aż do seniorskiej reprezentacji Rumunii. Miała okazję grać, chociażby, na EuroBaskecie w 2015 roku. W swoim ostatnim klubie z włoskiego Costa Masnaga, który rywalizuje w Serie A1, notowała średnio 9.6 punktu oraz 6.1 zbiórki w 18 meczach rundy zasadniczej rozgrywek. Przypomnijmy, że w składzie Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin na kolejny sezon są już: Włoszka Ilaria Milazzo, Klaudia Niedźwiedzka, Karolina Pobozy, Zuzanna Sklepowicz, Wiktoria Duchnowska, Olga Trzeciak i Uliana Datsko. Klub zatrudni jeszcze co najmniej cztery koszykarki: jedną Polkę, jedną młodą zawodniczkę z Lublina oraz dwie koszykarki ze Stanów Zjednoczonych (według naszych informacji, obie są już blisko zawarcia porozumienia). **Krzysztof Kurasiewicz**



FOT. ALESSIO MAURO/FIBA

Coraz więcej konkretów

ENERGA BASKET LIGA Rozgrywki zyskały możnego sponsora. Kluby będzie wspierać Grupa LOTOS

Poszerza się grono poważnych sponsorów rozgrywek koszykarskich w Polsce. W minionym tygodniu do dołączył do nich LOTOS. Koncern z Gdańska będzie wspierać polski basket przez cały sezon 2020/2021. Co ważne, znaczna część tej pomocy trafi do klubów. Polski Związek Koszykówki otrzyma od Grupy LOTOS karty paliwowe, które będą rozdysponowane wśród klubów Energa Basket Ligi i Energa Basket Ligi Kobiet. W halach uczestników tych rozgrywek pojawią się w związku z tym logotypy koncernu, które będą obecne na obręczach kosza, bandach czy telebimach. – Wiemy, że pandemia koronawirusa to okres trudny także dla sportowców. Jako mecenas polskiego sportu, jesteśmy w stałym kontakcie ze wszystkimi sponsorowanymi przez nas podmiotami. Wszyscy czekamy już na sportowe emocje. Stopniowe odmrażanie gospodarki to dobry znak, że powoli wracamy do normalności. Zdecydowaliśmy, by do naszej sportowej rodziny dołączyła koszykówka. Mam nadzieję, że paliwo LOTOSU będzie napędzało polskich koszykarzy w drodze do kolejnych sukcesów w wymiarze krajowym i międzynarodowym – mówi Paweł Jan Majewski, prezes Zarządu Grupy LOTOS. – Sport w sposób szczególny został dotknięty przez epidemię koronawirusa. Dziękujemy Grupie LOTOS, a przede wszystkim Panu Prezesowi Pawłowi Janowi Majewskiemu, za zaufanie i zaangażowanie w tak trudnych czasach. Na tej umowie skorzysta cała polska koszykówka, a przede wszystkim kluby Energa Basket Ligi i Energa Basket Ligi Kobiet, które będą mogły wykorzystywać karty paliwowe. Wszyscy już tęsknimy za koszykarskimi emocjami, cieszymy się, że w nowym sezonie będziemy mogli je przeżywać wspólnie z Grupą LOTOS – dodaje Radosław Piesiewicz, prezes Polskiego Związku Koszykówki i Polskiej Ligi Koszykówki.

Coraz więcej wiadomo również o kształcie nadchodzących rozgrywek. Rozpoczną się one już 27 sierpnia. Dzień wcześniej Stelmet Enea BC Zielona Góra i Anwil Włocławek zagrają o Suzuki Superpuchar Polski. Liga dalej będzie pokazywana w Polsce i wszystko wskazuje na to,



Wszyscy już tęsknimy za koszykarskimi emocjami

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

że utrzymana zostanie dotychczasowa liczba transmisji. Przypomnijmy, że w minionym sezonie na antenach Polsatu z każdej kolejki były pokazywane 4 spotkania.

W minionym sezonie w EBL rywalizowało 16 ekip. Ze względu na przedwczesne zakończenie rozgrywek anulowano konieczność spadku do I ligi ostatniej ekipy EBL. W sezonie 2020/2021 powinny wystartować więc te same ekipy, co ostatnio. Muszą one jednak przejść pozytywnie przez proces licencyjny, który zakończy się

z końcem czerwca. Jeżeli uda się to wszystkim uczestnikom, to w stawce nie pojawi się najprawdopodobniej żadna nowa drużyna. Przypomnijmy, że olbrzymią ochotę na dołączenie do EBL miał Górnik Trans.eu Wałbrzych, który wygrał I ligę.

W przyszłym sezonie formuła otwarta EBL ma jednak wrócić. Najsłabsza ekipa będzie opuszczała szereg EBL, a mistrz I ligi będzie miał możliwość pokazania się na najwyższym szczeblu rozgrywkowym.

KAMIL KOZIOL

Lewart nie bankrutuje, na 95 procent zagra w III lidze

PIŁKA NOŻNA W poprzednim tygodniu niepokojące wieści napływały z Lubartowa. Mówiło się, że z powodu kłopotów finansowych tamtejszy Lewart może zrezygnować z gry w III lidze. Jak jest naprawdę? – Też słyszałem różne plotki. Mogę jednak powiedzieć, że nie bankrutujemy i jestem na 95 procent pewny, że zagramy w trzeciej lidze – mówi Maciej Jaworski, prezes beniaminka

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Lewart był głównym faworytem w walce o awans i piłkarze Tomasz Bednaruka nie zawiedli. W 16 meczach Konrad Nowak i spółka zdobyli 38 punktów. Wygrali 12 spotkań, dwa zremisowali i w dwóch ponieśli porażki. Lubelski Związek Piłki Nożnej zdecydował się zakończyć sezon 2019/2020 przedwcześnie i to właśnie Lewart wywalczył prawo gry w III lidze. Najpierw trzeba jednak zabezpieczyć budżet, a do tego otrzymać licencję.

– Problemy to za duże słowo. Tydzień temu mówiłem, że nie wiemy za wiele. Byliśmy jeszcze przed pierwszym spotkaniem z burmistrzem i nie wiedzieliśmy, jakie jest w ogóle nastawienie w mieście i czy uda się zorganizować pieniądze – wyjaśnia Maciej Jaworski, prezes klubu z Lubartowa.

Jak sytuacja wygląda obecnie? – Rozmowy cały czas trwają. W tym tygodniu odbędzie się Nadzwyczajna sesja Rady Miasta. Przekazaliśmy, jakich pieniędzy potrzebujemy na trzecią ligę. Burmistrz zapowiedział, że wie, skąd wziąć środki i że był przygotowany. Teraz pozostaje kwestia przegłosowania przez radnych. Wiadomo, że liczyliśmy na wejście sponsora, ale to się nie udało. Dlatego potrzebujemy większego wsparcia z miasta niż zakładaliśmy jeszcze pół roku,



Plotki o wycofaniu się Lewartu z III ligi nie mają potwierdzenia w rzeczywistości

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

czy rok temu – przyznaje szef mistrza IV ligi.

I zapewniam, że wszystko zmierza w dobrym kierunku. – Burmistrz chce pomóc, radni też. Najpierw musimy jednak załatwić wszystkie formalności i dostać licencję. Można powiedzieć, że wszystko jest pod kontrolą. Do końca maja mamy czas na złożenie pierwszego wniosku licencyjnego do

Świętokrzyskiego Związku Piłki Nożnej. Nie wiedząc, jak będzie wyglądała pomoc ze strony miasta, nie mogliśmy przesądzać, że na pewno jesteśmy już w trzeciej lidze. Dlatego tonowałem nastroje, ale okazuje się, że za bardzo. Pojawiły się głosy, że nie mamy pieniędzy, że bankrutujemy. Nic takiego nie ma miejsca. Wszyscy są przychylnie nastawieni, ale

zdajemy sobie też sprawę, że chodzi o spore wsparcie, jak na miasto Lubartów. O takie pieniądze jest tym trudniej w dobie koronawirusa – wyjaśnia prezes Jaworski.

Szef Lewartu w sobotę składał pierwszy wniosek o przyznanie licencji na grę w III lidze, a w poniedziałek ponownie rozmawiał z burmistrzem. – Jestem na 95 procent pewny, że zagramy

w trzeciej lidze. Jeżeli chodzi o problemy z licencją, to takowe mogą się pojawić w kontekście ZUS i Urzędu Skarbowego. Mamy zaległości, ale wydaje się, że nie jest to nic, z czym nie będziemy w stanie sobie poradzić. Pierwszy wniosek został wysłany, a jeżeli coś nie będzie się zgadzało, to jesteśmy gotowi, żeby go poprawić – zapewnia szef beniaminka.

NA RAZIE TYLKO DWA KONTRAKTY

Jak wygląda sytuacja kadrowa zespołu z Lubartowa? Na razie ważne umowy na kolejny sezon ma tylko dwóch zawodników. Obaj do Lewartu przenieśli się w zimie. Chodzi o: Krystiana Żeliskę i Arkadiusza Maksymiuka. Nie ma się też co spodziewać wielkich zmian w zespole. Mówi się o dwóch-trzech wzmocnieniach. – Jest za wcześnie, żeby mówić o kadrze na kolejne rozgrywki. Jak już będziemy pewni, jakimi środkami będziemy dysponować, wtedy porozmawiamy z trenerem na ten temat. Ogólnie nie planujemy rewolucji. Oczywiście, sporo w tym temacie będzie zależało także od samych zawodników. Mam nadzieję, że jednak większość podejmie do sprawy rozsądnie. Może być tak, że większość graczy u nas zostanie, mogą się zdarzyć pojedyncze przypadki, że ktoś odejdzie tymczasowo na wypożyczenie, aby mógł liczyć na regularne występy. Transfery? Nie będziemy wariować. Takie było założenie, aby mocne transfery zrobić w lecie i zimie. Dzięki temu teraz nie musimy na siłę szukać jakości. Uważam, że naprawdę mamy mocny zespół. Dobrze jest jednak w każdym okienku zrobić te dwa-trzy transfery, żeby pobudzić rywalizację w drużynie – dodaje prezes Jaworski.

Syroka i Stachyra dołączyli do najlepszej drużyny

PIŁKARSKA III LIGA Nadrabiamy zaległości. Ostatnio tematem numer jeden w kontekście Motoru Lublin był oczywiście awans do II ligi. W międzyczasie kolejni dwaj zawodnicy dołączyli jednak do „Jedenastki XXI wieku”. Tym razem chodzi o bocznych pomocników: Marcina Syrokę i Kamila Stachyrę

Przypomnijmy, że do tej pory w tej najlepszej drużynie znaleźli się: Przemysław Mierzwa (bramkarz), Damian Falisiewicz i Marcin Michota (bocznymi obrońcami) oraz Dawid Ptaszyński i Artur Gieraga (środkowymi obrońcami).

Tradycyjnie kibice mogli głosować na 10 zawodników. Największym uznaniem cieszyli się właśnie Syroka i Stachyra. Ten pierwszy uzbierał 318 głosów. „Kapi” otrzymał za to 270. Obaj wyraźnie wygrali rywalizację na pozycjach skrzydłowych. Ciekawych nazwisk jednak nie brakowało. Trzecie miejsce w głosowaniu zajął reprezentant Polski, a obecnie zawodnik Dinama Zagrzeb Damian Kądzior, który żółto-biało-niebieską koszulkę zakładał w latach 2013/2014. 25-latek otrzymał 46 głosów.

Kolejne lokaty przypadły: Kamilowi Majkowskiemu (43 głosy), Grzegorzowi Boninowi (28), Pawłowi Kaczmarkowi (24), Patrykowi Czuliowskiemu (16), a na liście zna-



Kamil Stachyra otrzymał od kibiców 270 głosów i znalazł się w Jedenastce XXI wieku Motoru Lublin

FOT. MOTORLUBLIN.EU

leżli się także: Vincet Kayizzi (12) i Patryk Szysz (również 12).

Następni w kolejce do wyboru „Jedenastki XXI wieku Motoru” czekają środkowi pomocnicy. Swoje propozycje zawodników, na których będzie można oddawać głosy cały czas można wysłać na adres marketing@motorlublin.eu.

PROPORCZYKI Z OKAZJI AWANSU

Motor szykuje niespodziankę dla swoich kibiców. Klub przygotowuje specjalne proporzeczki z okazji awansu do II ligi, które będą rozdawane fanom. Na razie w planach jest tysiąc sztuk (14x10 cm). Co więcej, to kibice mogą mieć swój udział w tworzeniu proporzeczki. Projekty można wysłać do 31 maja (do godz. 20). Powinny się na nich znaleźć barwy klubowe oraz herb Motoru przygotowany z okazji 70-lecia.

(LUKISZ)

KARTKA Z KALENDARZA

1727

otwarto warszawski
Ogród Saski

1934

we Włoszech rozpoczęły
się II Mistrzostwa Świata
w Piłce Nożnej

1936

brytyjski transatlantyk
RMS Queen Mary
wyłynął w swój
pierwszy rejs

1937

w San Francisco oddano
do użytku Most Golden
Gate

1960

Polskie Radio nadało
pierwszy odcinek
„W Jezioranach”

1977

premiera filmu „Mistrz
kierownicy ucieka”
w reżyserii Hala
Needhama. W roli
głównej: Burt Reynolds

1981

„Człowiek z żelaza”
w reżyserii Andrzeja
Wajdy zdobył Złotą
Palmę na 34.
Międzynarodowym
Festiwalu Filmowym
w Cannes

1987

FC Porto z Józefem
Młynarczykiem w bramce
zdobyło piłkarski Puchar
Europy w finale
pokonując FC Bayern
Monachium 2:1

2011

do Warszawy
z dwudniową wizytą
przybył prezydent USA
Barack Obama

300

dolarów kosztował pod
koniec produkcji jeden
z najsłynniejszych
samochodów świata,
czyli Ford T. W ciągu 19
lat fabryki opuściło ponad
15 milionów egzemplarzy.
A ostatni zjechał z taśmy
montażowej 27 maja 1927
roku

Nowa liga e-sportowa

GRAMY Firma Ubisoft przedstawiła szczegóły nadchodzącego europejskiego programu e-sportowego Tom Clancy's Rainbow Six, który ma się rozpocząć 22 czerwca, w pierwszym dniu rozgrywek nowej Ligi Europejskiej. Liga Europejska to najwyższy poziom rozgrywek w grze Rainbow Six Siege w Europie, a w jej skład wchodzić będzie 10 drużyn, rywalizujących online w systemie „każdy z każdym”, na każdym etapie rozgrywek.

Mecze Ligi Europejskiej nadawane będą w poniedziałki i środy, od godziny 18: czasu polskiego, na kanałach e-sportowych Rainbow Six na Twitchu. W grudniu, drużyny Ligi Europejskiej wezmą udział w finale, któ-



FOT. UBISOFT

rego stawką będzie tytuł Mistrza Europy. Rozegrany zostanie także turniej spadkowy, który zdecyduje o ob-

sadzie kolejnego sezonu Ligi Europejskiej.

Ubisoft ujawnił również odnowioną „ścieżkę do

zawodowstwa”, w ramach której fundamentem ekosystemu w regionie będzie nowa Europejska

Liga Challenger, złożona z uczestników turniejów z całej Europy. Począwszy od tego sezonu, zwycięstwo w programie narodowym będzie punktem wejściowym do Europejskiej Ligi Challenger - mistrz kraju otrzyma miejsce w nowej Europejskiej Lidze Pretendentów. Oznacza to, że organizacja, która zwycięży w tegorocznym Rainbow Six Polish Masters, będzie kontynuowała przygodę na wyższym szczeblu rozgrywek. Zaś Liga Challenger będzie punktem wejściowym do Ligi Europejskiej: dwie najlepsze drużyny otrzymają szansę wejścia do Ligi Europejskiej.

Więcej na rainbow6.com.

(RAD)

Skarby oceanu



FOT.: NATIONAL GEOGRAPHIC WILD

DO ZOBACZENIA Ocean Spokojny to największy i najgłębszy akwen na Ziemi. W serii zatytułowanej „Skarby oceanu”

będziemy mogli zwiedzić atole, wulkany i inne niezwykle miejsca. A przede wszystkim poznać niesamowite stworzenia za-

mieszkujące wody Pacyfiku.

„Skarby oceanu” to część specjalnego bloku programowego na kanale Natio-

nal Geographic Wild z okazji Światowego Dnia Oceanów obchodzonego co roku 8 czerwca. W ramach „Miesiąca oceanów” od 7

czerwca w niedzielę będą prezentowane premierowe programy. na początek - godzinie 14 - „Skarby Oceanu”.

Singiel teraz, płyta w sierpniu

MUZYKA The Wailers, jamajska grupa założona przez Boba Marleya, wydała nowy utwór „One World, One Prayer”. W nagraniu wzięli udział: portorykański gwiazdor reggaeton Farruko oraz jeden z najbardziej znanych wokalistów reggae na świecie: Shaggy. Utwór został także nagrany z dziećmi Boba Marleya: Cedellą Marley oraz Skipem Marleyem.

Utwór łączący reggae z rytmem urban latin napisał 19-krotny zwycięzca Grammy, Emilio Estefan. „Napisałem tę piosenkę około dwa lata temu, myśląc o tym, jak my, jako ludzie, powinniśmy bardziej się kochać, być miłsi dla siebie i dla natury” - mówi Emilio Estefan.



FOT. SONY MUSIC POLAND

„Muzyka The Wailers reprezentuje pokój, miłość i jedność. Tego ducha chcę podtrzymać” - dodaje Aston Barrett, basista grupy.

Singiel zapowiada nadchodzący album The Wailers, który ma ukazać się w sierpniu.

Czwarty sezon



DLA DZIECI Hania i Grymasek odkrywają świat, uczą się w nim funkcjonować i są zawsze chętni do pomocy mieszkańcom dworu. W Pałacu Królewskim mieszkają też Mama Królowa i Tata Król, Ochmistrzyni Viola, Przyjaciół Hani Franek oraz Kucharka Rozalia. Hania zawsze znajduje wyjście z

najtrudniejszej sytuacji, za to Grymasek nie zawaha się narzekać, gdy tylko nadarzy się ku temu okazja.

Pora na czwarty już sezon serialu animowanego „Księżniczka Hania i Grymasek”, który można oglądać od poniedziałku do piątku o godzinie 14.45 na antenie MiniMini+.